

TYLKO DLA
PROFESJONALISTÓW



TYLKO DLA
PROFESJONALISTÓW

KOMINKIPRO

BEZPŁATNY KOMINKOWY MAGAZYN DLA PROFESJONALISTÓW

Redaktor naczelny: Witold Hawajski; **Redakcja:** Aldona Mazurkiewicz – sekretarz, Agnieszka Krysa-Ilgowska, Joanna Gładysz, tel. 81 5350 982, redakcja@swiatkominkow.pl; **Redaktor techniczny:** Mariusz Karwowski; **Dział Reklam:** Jarosław Flak – koordynator, Beata Góra, Ewa Szymańska, Monika Jędrzych, Marzena Babkiewicz, Ewelina Janicka, tel. 81 5350 950, kominki@ihz.pl; **Projekt:** Grzegorz Zychowicz; **DTP:** Info Studio s.c., tel. 81 5350 970, dtp@isar.pl; **Korekta:** Tomasz Górka; **Wydawca:** Informator Handlowy „Zaopatrzeniowiec” s.c., 20-722 Lublin, ul. Roztocze 5/5, tel. 81 743 6591, fax 81 5350 969; **Okładka:** fot. TARNAV.A.

www.swiatkominkow.pl

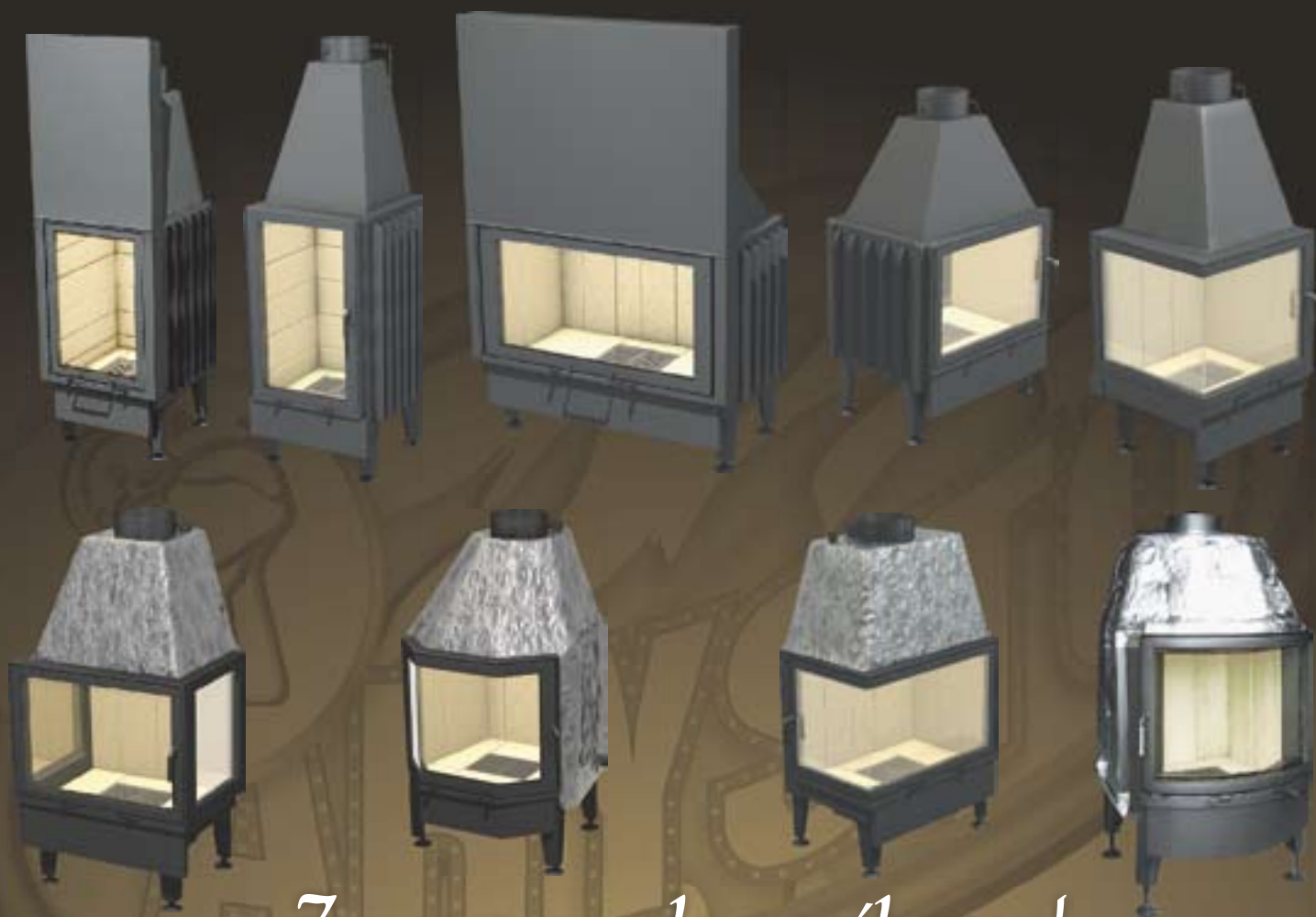
Świat
Kominków

I(10)2012

KOMINKIPRO

Arystokracja wśród kominków

- PALENISKA POWIETRZNE I WODNE • SZYBY KOMINKOWE NA DOWOLNY WYMIAR
- DRZWICZKI DO PALENISK OTWARTYCH • WKŁADY NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE KLIENTA



Zapraszamy do współpracy!



PRODUCENT WKŁADÓW KOMINKOWYCH

72-003 Dobra, ul. Żłota 1, Stawoszewo
tel. 91 424 12 00, tel./fax 91 312 69 94, tel. kom. 501 706 706

www.arysto.com.pl • e-mail: arysto@arysto.com.pl

GENERATOR CIĄGU KOMINOWEGO

koniec kłopotów z ciągiem kominowym

DARCO[®]
www.darco.com.pl



- wysokie parametry podciśnienia
- nie blokuje przewodu kominowego
- wykonanie z blachy kwasoodpornej
- sterownik w zestawie
- także do kominków i pieców na paliwa stałe

Rozwiązania dla wentylacji i odprowadzania spalin

rotowent dragon



najlepsza
nasada wiatrowa
na kominki

turbowent



nasada obrotowa
wentylacyjna

turbowent hybrydowy



nowa jakość
wentylacji – stabilna
wydajność
przy minimalnych
kosztach

nawietrzak z grzałką



nawiew powietrza
bez wyziębiania
pomieszczeń

regulator ciągu kominowego



dla stabilizacji
ciągu

Darco Sp. z o.o.

39-200 Dębica, ul. Metalowców 43
tel. +48 14 680 90 00, fax 680 90 01
e-mail: darco@darco.com.pl

dowiedz się więcej
www.dobrawentylacja.pl

Droga do gwiazd



Poszukiwany, poszukiwana...

Wymagania – bezwzględnie wymagana jest teoretyczna i praktyczna znajomość:

- fizyki i chemii procesu spalania różnych paliw;
- termodynamiki kominów i zagadnień kominarskich;
- elektryki, elektrotechniki i elektroniki;
- zagadnień wytrzymałości materiałów, mechaniki i obróbki metali;
- zagadnień konstrukcji budowli;
- technologii obróbki drewna;
- podstaw meteorologii, np. ciśnienia atmosferycznego, siły i kierunku wiatru;
- zagadnień projektowania i realizacji instalacji c.o. oraz wod.-kan.;
- kamieniarstwa w zakresie obróbki i montażu kamieni naturalnych;
- zagadnień budowlanych – szczególnie murarstwa, zbrojarstwa, dekarstwa, betoniarstwa i zduństwa;
- historii sztuki i wzornictwa;
- zagadnień projektowania i aranżacji wnętrz mieszkalnych i użytku publicznego;
- materiałów izolacyjnych i technik izolacji;
- zagadnień wentylacji i ogrzewania powietrznego.

Poważnym atutem kandydata/kandydatki będą:

- znajomość księgowości;
- znajomość zarządzania i marketingu;
- znajomość PR i reklamy;
- obsługa komputera, w tym programu Office;
- znajomość oprogramowania CAD do projektowania wnętrz;
- umiejętność pracy w zespole i łatwość nawiązywania kontaktów;
- umiejętności negocjacyjne;
- umiejętność swobodnego poruszania się w internecie, w tym aktualizowanie stron www, obsługa e-sklepu;
- wskazana znajomość w stopniu komunikatywnym języka obcego – najbardziej przydatny niemiecki.

Kandydat powinien posiadać: prawo jazdy – minimum kat. B i brak punktów karnych, telefon, telefon komórkowy, komputer z dostępem do Internetu.

Wymagana jest: dyspozycyjność, stałe podnoszenie umiejętności teoretycznych i praktycznych, udział w licznych szkoleniach, reklama w mediach – większość na własny koszt zainteresowanego.

Gwarantowane są: nieregularne dochody, ciągły wzrost kosztów, niedotrzymywanie umów pisemnych i zwyczajowych, wyjazdy w teren, nienormowane i nieregularne godziny pracy, brak stałych terminów urlopu, praca w warunkach uciążliwych, jak też realne marże na towary niższe o 15–20% od uprzednio umówionych, ostra walka konkurencyjna bez żadnego regul.

Uwaga: zainteresowany sam opłaca składki ZUS!

Wskazane: posiadanie własnego lokalu, najlepiej w dobrej lokalizacji, a wynajęcie będzie minimum.

Mile widziane: posiadanie wyposażonego warsztatu kamieniarskiego.

Niezbędne: posiadanie własnego samochodu dostawczego.

Konieczny: zakup kosztownego oprogramowania CAD i jego stała aktualizacja.

Wymagane: posiadanie wystarczających środków finansowych (własnych lub z kredytów) na zakup ekspozycji, udział w szkoleniach, targach i na tzw. koszty reprezentacji.

Przed wszystkim zaś wymagane są: wysokie uzdolnienia manualne oraz sprawność fizyczna na poziomie wyczynowym – w programie obowiązkowym chodzenie po schodach, wnoszenie ciężkich i objętościowych przedmiotów.

Dokładna lista wymagań oraz zakres obowiązków okażą się w czasie działalności...

To nie wymagania kandydatów do Nobla. To nie Bank Światowy poszukuje kandydata na miejsce po „Sex-Kahnie”. I nawet nie są to wymagania dla kandydata na prezesa spółki telekomunikacyjnej. Wszędzie tam kryteria są przecież znacznie niższe, a gwarancja sławy i pieniędzy większa. Tutaj trzeba umieć więcej za mniej. **To są, w wielkim skrócie, wymagania, jakie powinien dzisiaj spełniać kandydat na osobę prowadzącą... firmę kominkową.**

Po spełnieniu wszystkich lub większości powyższych wymagań, można mieć bardziej atrakcyjne (również finansowo) zajęcia niż odpowiadanie na maile typu: „kto tanio zbuduje marmurowy komin w rezydencji pod Warszawą. Oferty z ceną...”, albo „poszukuję na jutro wkładu model X firmy S – czekam do 15-tej na oferty z ceną”. Kto takie wariactwo wymyślił? Niestety, nie można niczego zgonić ani na Brukselę, ani na sejm, ani na rząd...

Sami sobie zgotowaliśmy ten los, daliśmy się wpędzić w bezsensowną gonitwę i podnieśliśmy poprzeczkę powyżej poziomu zdrowego rozsądku. **Proste i solidne rzemiosło minęło bezpowrotnie**, a zastąpił je... biznes, z wszystkimi tego konsekwencjami. Niestety, ten „biznes” jest zwykle przez bardzo małe „b”.

Co dalej?

Warto wykorzystać chwile noworocznego napelnienia brzucha i rozluźnienia szarych komórek, by spojrzeć szerzej na otaczający nas świat, kraj, gospodarkę oraz zachodzące wokół zmiany i zastanowić się nad swoim dniem obecnym oraz jutrem, nad swoją pracą, możliwymi formami współpracy z innymi, nad wymaganiami i obowiązkami. Można też zastanowić się nad rolą organizacji branżowych... Dlaczego namawiam, by zastanowić się nad tym wszystkim teraz, na początku roku? Głównie po to, by nie przegapić szansy, gdy w NASA będzie noworoczny nabór kandydatów na astronautów. Bo z takimi kwalifikacjami warto sięgać gwiazd, a nie p...ć się z cegiełkami i kaflami.

wh

Dlaczego WENTOR Twoim dostawcą?



wentor®

Producent i importer wkładów kominkowych • Fireplace and accessories producer
Hersteller Kamineinsätze und Kaminzubehör • Производитель топок и каминных аксессуаров

Wyobraź sobie firmę, która realizuje Twoje potrzeby.
Wyobraź sobie firmę, która jako jedyna w Polsce ma tak szeroką ofertę.

Firma Wentor specjalizuje się w obsłudze firm z branży kominkowej. Dzięki dziesięcioletniemu doświadczeniu zdobyła zaufanie klientów w Polsce i za granicą.

Oferowane przez nas produkty są w większości naszej produkcji lub są importowane na wyłączność. Pozwala to nam na oferowanie produktów w bardzo przystępnych cenach pomijając pośredników.

Firma Wentor jest w stanie dostarczyć pełen zakres urządzeń grzewczych oraz akcesoriów. Podejmując współpracę z nami uzyskujesz dostęp do wszystkich niezbędnych elementów do budowy kominka od jednego dostawcy.

Swoim klientom organizujemy cykliczne szkolenia w Polsce i zagranicą. Wszystko po to aby mieć pewność, że nasze produkty są prawidłowo zamontowane.

W trudnych dla wielu firm czasach, istotne jest umiejętne dostosowanie swojej oferty do aktualnych potrzeb rynku. Czasy, w których klient lekką ręką wydawał duże pieniądze na kominek już się skończyły. Teraz firmy czekają na każdego klienta i nie mogą w nich przebierać. Dlatego oferta musi być zróżnicowana

aby spełnić oczekiwania obecnych klientów.

W dobie kryzysu najważniejszy jest Twój czas oraz ograniczanie kosztów.

Dlatego w naszej ofercie znajdziesz **pełen zakres palenisk kominkowych**. Od żeliwnych po stalowe, powietrzne lub z płaszczem wodnym, na drewno, pelet i gaz, otwierane na bok i do góry. Jednocześnie możesz wraz z wkładem kominkowym kupić w bardzo atrakcyjnych cenach **wszystkie akcesoria do montażu kominka**: nowoczesne izolacje, elementy z ocynku, rury spalinowe, kratki i anemostaty, elementy systemu DGP oraz inne akcesoria.

Zamawiając towar u nas **korzystasz z jednego dostawcy, jednego opiekuna handlowego i jednego transportu**. Dodatkowo otrzymujesz szybki dostęp do nowości, materiałów promocyjnych, pomocy technicznej.

Na sukces firmy składa się jej bogata oferta oraz zaangażowany zespół specjalistów.

Dołącz do nas. Zwiększ swoje możliwości.

Zadzwoń do nas

 **rejon A**

opiekun: **Magdalena Popko**, e-mail: m.popko@wentor.com.pl
tel.: +48 68 363 81 88 wew. 25, tel. kom. 533-300-290

 **rejon B**

opiekun: **Beata Urbańczyk**, e-mail: b.urbanczyk@wentor.com.pl
tel.: +48 68 363 81 88 wew. 22, tel. kom.: 502-721-850

 **rejon C**

opiekun: **Natalia Filipiak**, e-mail: n.filipiak@wentor.com.pl
tel.: +48 68 363 81 88 wew. 28, tel. kom.: 508-107-600

 **rejon D**

opiekun: **Małgorzata Kosowska**, e-mail: m.kosowska@wentor.com.pl
tel.: +48 68 363 81 88 wew. 23, tel. kom.: 533-300-260



WENTOR
ul. Moniuszki 11D
68-200 Żary, Poland
e-mail: biuro@wentor.com.pl
www.wentor.com.pl

Wentor jest wyłącznym dystrybutorem w Polsce firm:



Portrety zwycięzców

Drodzy Czytelnicy!

Mimo że ubiegłoroczne Płomienie Roku przyznaliśmy już po raz piąty, wciąż spotykamy się z pytaniami, jak zdobyć prestiżową statuetkę. W odpowiedzi na te zapytania postanowiliśmy w cyklu krótkich prezenta-

cji na łamach KOMINKÓW.PRO nieco szerzej uzasadnić nasze wybory i ukierunkować Państwa wysiłki. Zachęcamy do lektury, która pozwoli lepiej poznać laureatów i wyciągnąć wnioski – następne Płomienie już w tym roku!

REDAKCJA

Płomień Roku 2010, Kategoria: Wydarzenie krajowe

Międzynarodowe Targi Kominkowe KOMINKI 2010, MTP sp. z o.o., Poznań

Międzynarodowe Targi Poznańskie jako pierwsze w naszym kraju zdecydowały się zorganizować imprezę poświęconą tylko i wyłącznie kominkom. W ten sposób pod koniec kwietnia 2010 roku w Poznaniu odbyły się po raz pierwszy Międzynarodowe Targi Kominkowe KOMINKI, które towarzyszyły największym targom instalacyjnym w kraju. Targi sprofilowane dla branży kominkowej okazały się krokiem w dobrym kierunku, odnosząc duży sukces.



Bartosz Zeidler (w środku) i Konrad Fleśman (po prawej) z Międzynarodowych Targów Poznańskich w towarzystwie Witolda Hawajskiego, redaktora naczelnego „Świata Kominków”

Zgromadzone w jednej hali firmy kominkowe, które miały możliwość prezentacji działających urządzeń dzięki wyposażeniu hali 9 w specjalny system wyciągowy, przyciągnęły sporą rzeszę nie wystawiających się kominkowych wykonawców i producentów. Zannotować należy obecność gości z zagranicy, którzy przybyli, by zobaczyć, jak prezentują się ich przedstawiciele i by ocenić potencjał polskiego rynku. Wśród ponad pięćdziesięciu wystawców obecni byli zarówno polscy, jak i zagraniczni

producenci oraz firmy handlowe i wykonawcze. Nie zabrakło nowości. Swoją premierę miał w Poznaniu m.in. piec Termokaust. Wśród atrakcji warto wymienić happening – budowę pieca – zorganizowany przez Piotra Baturę, konferencję „Bezpieczny Kominek” przygotowaną przez nasze wydawnictwo oraz dźwięki bawarskiej muzyki dobiegające ze stoiska firmy Brunner.

Na kilka dni Poznań stał się mekką branży kominkowej. Miejscem, gdzie branża się integruje, gdzie można było nie tylko zobaczyć

kilka atrakcyjnych ekspozycji, ale i wymienić poglądy oraz nawiązać kontakty biznesowe. Choć poznańskie KOMINKI są na początku drogi, by na stałe wpisać się w kalendarz najważniejszych kominkowych imprez w Europie i, póki co, daleko im jeszcze do ISH czy Progetto Fuoco, to na pewno mają szansę na zapisanie się na stałe w kalendarzu polskich firm branży kominkowej oraz by stać się forum wymiany doświadczeń, dyskusji i przedstawiania polskich nowości. ■



Fot. Łukasz Dordek

Płomień Roku 2010, Kategoria: Wydarzenie zagraniczne

Targi PROGETTO FUOCO 2010, Werona, Włochy

Targi Progetto Fuoco, organizowane przez Fiera di Verona, to największe pod względem liczby wystawców i powierzchni targi branży kominkowej w Europie. Odbywająca się co dwa lata impreza ściąga do północnych Włoch rzeszę profesjonalistów, którzy jako pierwsi mają okazję ocenić przedstawiane nowości.

Werona jest miejscem ekspozycji przede wszystkim tendencji wizualnych. Pięknie zaaranżowane stoiska i ładnie wykończone kominki są wizytówką tych targów. Edycja z 2010 roku przyciągnęła spore rzesze odwiedzających, o czym świadczą nie tylko podane przez organizatora statystyki, ale i duże kolejki przy kasach. W porównaniu z poprzednią edycją zanotowano wzrost frekwencji o 25%. Targi odwiedziło w sumie 67 tysięcy osób, w tym 48 tysięcy profesjonalistów. W czterech halach wystawiło się ponad 500 wystawców z 19 krajów. Królowali oczywiście włoscy producenci. Ich stoiska były pięknie zaaranżowane, a urządzenia kominkowe zachwycały wysmakowanym i gustownym wykończeniem. W Weronie można

było podziwiać nie tylko kominki i piece wolno stojące – szczególnie dużo było pieców na pelety, bardzo popularnych we Włoszech, ale także akcesoria, kominy oraz spory asortyment kuchni i grilli.

Targom w Weronie należy się pochwała. W okresie niełatwym, ze względu na kryzys w Europie, udało im się ściągnąć sporą i reprezentatywną dla branży liczbę firm, dodatkowo zanotowały one wzrost liczby odwiedzających. Każdy, kto chce być w branży kominkowej na bieżąco, musi wpisać w swój kalendarz targi Progetto Fuoco w Weronie. To obowiązkowy przystanek. O znaczeniu tych targów nawet na naszym, może i odległym rynku, świadczy fakt sporej liczby osób odwiedzających z Polski. ■



Fot. Witold Howojski

Portrety zwycięzców

Fot. Piotr Zawada

Superpłomień 2010

Vereinigung Europäischer Verbände des Kachelofenbauer/Hafner-Handwerks (VEUKO)

VEUKO to europejskie zrzeszenie narodowych organizacji branży zduńskiej i kominkarskiej działające oficjalnie od 2003 roku, choć jego nieoficjalne początki sięgają 1966 roku i współpracy organizacji zduńskich z Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Obecnie VEUKO zrzesza organizacje z 10 krajów: Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czech, Słowacji, Słowenii, Węgier, Estonii, Włoch i Luksemburga. Polska jeszcze nie jest członkiem, ale z tego, co wiemy, Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” stara się o akces.

Głównymi celami VEUKO jest wymiana doświadczeń, podnoszenie poziomu wiedzy fachowej oraz promocja kominków i pieców. VEUKO zajmuje się doradztwem i tworzeniem norm oraz wytycznych dla Unii Europejskiej. Dzięki współpracy z laboratorium naukowo-badawczym VFH z Wiednia, dysponuje najnowszymi badaniami dotyczącymi parametrów kominków czy emisji cząstek stałych. VEUKO dba o funkcjonowanie prawidłowych standardów w branży zduńskiej i tworzy struktury oraz wytyczne do stworzenia europejskich uprawnień zduńskich. Jest to organiza-

cja, która może profesjonalnie reprezentować branżę kominkowo-zduńską w Europie i skutecznie lobbować m.in. w Brukseli na rzecz kominków. VEUKO jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Standaryzacji (CEN), a także organizacji zrzeszającej stowarzyszenia rzemieślnicze oraz małego i średniego biznesu (UEAPME), do którego należą 83 zrzeszenia reprezentujące 12 milionów firm. To wszystko sprawia, że może być donośnym głosem branży kominkowo-zduńskiej w Europie i robi wszystko, by tak było. Za wkład w promocję branży, z prośbą o więcej, przyznaliśmy VEUKO Superpłomień. ■



Fot. Józef Flak

Robert Salvata, przewodniczący VEUKO



Fot. Witold Hęwojski



reddot design award
winner 2011



Scan 85 to duży piec o mocy nominalnej 8 kW, pozwalającej ogrzać około 100 m², przystosowany do montażu w domach niskoenergetycznych. Posiada on możliwość poboru powietrza do spalania z zewnątrz budynku. Zastosowany system czystego spalania CB nowej generacji, pozwala na używanie pieców Scan 85 i Scan 85 Maxi na terenie Niemiec nawet po 2024 roku, bez konieczności montażu kosztownych filtrów cząstek stałych. Unikalne rozwiązanie otwierania drzwi oraz ergonomiczna konstrukcja czynią go nad wyraz przyjaznym dla użytkownika.



Więcej informacji o piecach Scan 85 i Scan 85 Maxi na:

www.kominek.pl



Z życia branży



Stuv w Polsce

Firma Kominki Kozłowski została przedstawicielem Stuv. Belgijska marka ma ponad 30 lat doświadczenia na rodzimym rynku i jako pierwsza wprowadziła piec z przesuwanymi szybami. Firma w swojej ofercie ma piec wolno stojące oraz wkłady kominkowe, dostępne zarówno do zabudowy, jak i wolno stojące. Uzupełnieniem oferty są obudowy oraz ramy kominkowe.



Coroczne spotkanie Spartherm w Krakowie

Centrum Kominkowe Spartherm w Krakowie 10 grudnia zaprosiło 15 swoich największych odbiorców na tradycyjne spotkanie świąteczne. Na spotkanie przybyli również Gerhard Manfred Rokossa oraz Ulrike Rokossa, właściciele firmy Spartherm, a także Ireneusz Bonarski, szef Spartherm Polska. Gospodarz Centrum Kominkowego, Henryk Sekuła, wręczył nagrody „Partner Roku” trzem najlepszym firmom. Za rok 2011 nagrody te otrzymały firmy: „Studio Kominki” Dariusz Pęczkowicz z Kielc, „Kominki Godzic” Mariusz Godzic z Czeladzi oraz „Kominki AKA” państwa Kasprzyk z Częstochowy. Wieczór zakończył się recitale artystów krakowskich.



Firma związana z ogrzewnictwem też może pomóc! – inicjatywa Vattenfall

Producent brykietów z węgla brunatnego REKORD po raz drugi zdecydował się przekazać charytatywnie węgiel opałowy dla Domu Samotnej Matki z Dzieckiem Monar-Markot w Pobiednej (ul. Hetmańska 61). Brykiet, który powinien wystarczyć na ogrzewanie domu przez całą zimę, dostarczono 24 listopada. Pracownicy producenta brykietu z brandenburskiej miejscowości Schwarze Pumpe, po spontanicznej zbiórce zorganizowanej wśród pracowników, przywieźli ze sobą nie tylko węgiel opałowy do ogrzania ośrodka w zimie, ale także ubrania, zabawki oraz słodycze dla mieszkających tam 28 kobiet i 12 dzieci. Podobną akcją przeprowadzono też w roku 2010.



Firma Koperfam Orłem Polskiego Budownictwa

Podczas Wielkiej Gali „Polska

Przedsiębiorczość”, która odbyła się w Warszawie 29 października, firma Koperfam sp. z o.o. została nagrodzona brązowym Orłem Polskiego Budownictwa w kategorii „Wyposażenie wnętrz”. Koperfam sp. z o.o. otrzymała również wyróżnienie w konkursie o tytuł Mazowieckiej Firmy Roku 2011 w kategorii „Handel i dystrybucja”.

Nagroda dla Kratki.pl



24 listopada podczas uroczystej gali w Warszawie firma została wyróż-

niona tytułem i medalem „Wybitny Eksporter Roku 2011” w plebiscycie Stowarzyszenia Eksporterów Polskich.

Otwarcie salonu MWart

19 listopada w Poznaniu przy ulicy Pokrzywno 8 odbyło się spotkanie z okazji otwarcia Galerii Wnętrz Sanpol, w której swój drugi salon urządziła firma MWart.



Dzień Skandynawski w TiM Kominki

3 grudnia w godzinach 12.00–18.00 w Trzebini odbyło się spotkanie zatytułowane „Dzień Skandynawski” pod szyldem TiM Kominki. Na miluśkich czekały konkursy z nagrodami, zabawy oraz wizyta Świętego Mikołaja. Natomiast dorośli mieli szansę zapoznać się z najnowszymi produktami ze Skandynawii, które wchodzi w skład oferty TiM Kominki, oraz uzyskać budowlaną poradę.



Fot. Jacek Rępa

Egzaminy zdunskie w Stalowej Woli

Po raz kolejny Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” zorganizowało egzaminy mistrzowskie i czeladnicze w zawodzie ZDUN

oraz egzaminy pedagogiczne dla mistrzów. 13 stycznia 2012 roku w Stalowej Woli do egzaminu mistrzowskiego przystąpiło 20 kandydatów, a do egzaminu czeladniczego – 5. Egzaminy składały się z części teoretycznej i praktycznej. Wszyscy wykazali się zarówno wiedzą, jak i umiejętnościami praktycznymi, potwierdzając tym samym swoje kwalifikacje zawodowe. Ponadto 20 mistrzów pozytywnie zaliczyło egzamin pedagogiczny, uprawniający do kształcenia uczniów. Również ten egzamin potwierdził bardzo dobre przygotowanie zdających.



Fotokonkurs Brunnera rozstrzygnięty!

Konkurs fotograficzny zorganizowany przez firmę Brunner został niedawno rozstrzygnięty. Na konkurs nadesłano blisko 100 zdjęć! Zostały one umieszczone na specjalnej stronie, na której odwiedzający mogli oddawać głosy. Zdjęcia obejrzało ponad 20 000 osób. W kategorii „zdun” zwycięzcą został Thomas Luther z Altenbeken – model Architektury Kamin (fot. powyżej). W kategorii „właściciel pieca” zwyciężył Martin Schlothauer z Friedrichsdorf z modelem Panorama Kamin, który został zbudowany przez zakład Ofenbau Kahle (fot. poniżej). Wszystkie zdjęcia konkursowe można obejrzeć na stronie www.brunner.de/de/Brunner/FotoGewinnspielBewertung. ➤



Wykłady Weroniki Wojnowskiej i Jagody Semków

„Fabryka pieców Waltera Wendla z Braniewa i jej miejsce w historii pieców kaflowych”

Pod takim tytułem w listopadzie i grudniu przeprowadzono dwa spotkania dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Spotkanie odbyło się w ramach warsztatów edukacyjnych w Bibliotece Miejskiej w Braniewie, która realizowała program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Temat dotyczył promocji zupełnie nieznanego w mieście działalności fabrykanta Waltera Wendla.



„Piece kaflowe XIX i XX wieku zachowane na Warmii i Mazurach”



Z inicjatywy Fundacji na rzecz Warmii powstała kolejna prezentacja, tym razem omawiająca piece kaflowe w regionie Warmii i Mazur. Dużą pomoc udzieliła właścicielka miejscowego hotelu „Kopernik”, która oprócz udostępnienia sali do spotkania, oferowała wszystkim uczestnikom kawę i ciasteczka. Na spotkanie przybyli nie tylko mieszkańcy Fromborka, ale także goście z pobliskiego Braniewa, zaprzyjaźnieni muzealnicy z Muzeum Archeologiczno-Historycznego z Elbląga, gdzie już od dłuższego czasu funkcjonuje kawiarenka historyczna, a także przebywający na wypoczynku we Fromborku mieszkańcy Gdańska i Sopotu.

„Mój przyjaciel piec”

Temat, który był prezentowany na spotkaniu kawiarenki historycznej we Fromborku, rozszerzono o pochodzenie pieców w historii ogrzewnictwa i zaprezentowano na spotkaniu zorganizowanym 19 stycznia bieżącego roku przez Stowarzyszenie Barwy Warmii w przepięknym dworze w Jęlmuniu. Było to kolejne spotkanie w realizowanym cyklu „Z życia dworu”, a zatytułowane tym razem „Mój przyjaciel piec”. Przybyli tam mieszkańcy pobliskich miejscowości, którzy uczestniczą w „wieczorach kulturalnych” organizowanych raz w miesiącu przez właścicielkę dworu. Dojazd do miejsca spotkania w Jęlmuniu to nie lada wyzwanie, jak na porę roku i późną godzinę popołudniową, ale czego się nie robi, by promować temat, który wzbudza takie zainteresowanie.





Otwarcie nowej siedziby Austroflamm Polska

16 stycznia 2012 roku firma Austroflamm Polska uroczystie otworzyła swoją nową siedzibę w Serbach Starych koło Głogowa. Na zaproszenie właściciela, Dariusza Jaduszyńskiego, z całej Polski przybyło kilkadziesiąt osób, w większości lokalnych dystrybutorów produktów Austroflamm. Przybyła też spora grupa przedstawicieli lokalnych władz, w tym Prezydent Miasta Leszek Szulc oraz Wójt Gminy Głogów Andrzej Krzemień. Nie zabrakło też silnej reprezentacji firmy Austroflamm z Krenglbach w osobach Ingo Lehnera, dyrektora zarządzającego, oraz Martina Bauera – od niedawna dyrektora do spraw eksportu.

Po oficjalnej prezentacji Dariusz Kamys (kabaret Hrabi) zaprosił wszystkich obecnych do obejrzenia części artystycznej imprezy, gdzie gwiazdą był mim Ireneusz Krosny. Od 17 stycznia Austroflamm Polska zaprasza wszystkich zainteresowanych do nowej siedziby.

Aparat nawiewny Darco

ANeco to energooszczędny aparat nawiewny wyposażony w elektronicznie komutowany silnik EBM Papst. W porównaniu do standardowych rozwiązań, urządzenie cechuje większa wydajność (1000 m³/h), mniejsze zużycie energii (do 50%), niski poziom hałasu, łatwość sterowania (0–10V) oraz możliwość montażu w dowolnej pozycji. Aparat nie jest wyposażony w termostat oraz regulator prędkości. Urządzenie ma moc 80 W i wagę 8 kg.

Zmiany w OSKP

W Zarządzie OSKP nastąpiły zmiany. Janusz Soiński zawiesił swój udział w działalności Zarządu, zgodnie z uprawnieniami statutowymi

zgłoszono kandydaturę Witolda Jaworskiego, która została zaakceptowana. W czasie zebrania Zarządu zostały rozpatrzone zgłoszenia do OSKP, przyjęto 11 nowych członków. Ze względu na powiększenie się liczby członków Stowarzyszenia i duży nakład prac przygotowawczych i organizacyjnych związanych ze szkoleniami i Targami Poznańskimi, podjęto decyzję o organizacji Sekretariatu Zarządu. Pracę tę będzie wykonywała firma „Ciepły Dom” Małgorzata Salata. Prosimy o przysyłanie korespondencji na adres e-mail: stowarzyszenie@kominkipolskie.com.pl.



Makroterm wprowadza zmiany na stronie internetowej

Firma Makroterm wprowadziła zmiany na swojej stronie internetowej. Dzięki nim pod adresem: http://www.makroterm.pl/images/flash/zo_animacja.swf internauci będą mogli obejrzeć nową animację, która w poglądowy sposób zapozna ze Zintegrowanym Systemem Grzewczym dla domu jednorodzinnego. System działa w oparciu o trzy źródła ciepła: kolektor słoneczny Turbosolar®, Turbokominek® z płaszczem wodnym oraz tradycyjny kocioł na gaz, olej lub kocioł elektryczny. Urządzenia te są ze sobą połączone i pracują na rzecz jednej instalacji ogrzewania (c.o.) i ciepłej wody (c.w.u.), tworząc zintegrowany układ grzewczy. Animacja pokazuje również dodatkową funkcję Turbokominka®, który we współpracy z Integratorem może być wykorzystany do buforowania energii solarnej. Ponadto użytkownicy strony mogą skorzystać z dostępnego kalkulatora kosztów ogrzewania i skonfigurować optymalny pakiet grzewczy dla swojego domu. Dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy przygotowano słownik pojęć, tematyczne artykuły poświęcone omawianym zagadnieniom oraz blog „Odnawialne źródła energii”.



Fot. Husqvarna AB

Światowa czołówka na podium tegorocznych gonitw Husqvarna Tour

W dniach 5–8 stycznia 2012 roku w karkonoskich Jakuszycach odbyły się jedne z najtrudniejszych średniodystansowych wyścigów psich zaprzęgów. W tym roku wyścig Husqvarna Tour rozgrywany był w formule „midowej” (4 etapy) i „sprinterskiej” (4 etapy). Każda z formuł podzielona była odpowiednio na klasy: 12 psów w zaprzęgu, 6 psów w zaprzęgu oraz skijouring (1 lub 2 psy w zaprzęgu). Do pokonania było prawie 150 km. Utrudnieniem był specjalny, piątkowy etap nocny, który jest unikatowym wydarzeniem na skalę europejską.

W tym roku na starcie stanęło aż siedemdziesięciu maszerów z Polski i Europy oraz prawie 1000 psów zaprzęgowych. Warunki pogodowe skutecznie utrudniały tegoroczne gonitwy. Po raz czwarty Husqvarna Tour wygrał Pavel Pfeifer, reprezentujący Czechy i jego 12 psów Euro Husky. Pokonał on całą trasę w niecałe 4 godziny. Drugie miejsce zajął Karl Habermann z Niemiec, tracąc do lidera tylko 11 minut. Wśród zwycięzców głównej gonitwy Husqvarna Tour MID GENERAL nie było reprezentantów z Polski. Jednak nasi rodacy stanęli na podium w pozostałych gonitwach turnieju na krótszym dystansie: w klasie nielimitowanej srebro zdobył Mateusz Surówka, brąz – Anna Bajer; natomiast w klasie limitowanej na drugim miejscu uplasował się Igor Tracz. Z kolei polska maszerka Jolanta Kałat otrzymała nagrodę Fair Play za pomoc udzieloną innym maszerom i psom na trasie wyścigu.



Produkty zgodne z normą PN-EN 1856-2 CE

Firma PARKANEX Janusz Graniczka jest producentem wysokiej jakości systemu rur przeznaczonego do przyłączeń urządzeń kominkowych opalanych drewnem. Proponujemy Państwu rury oraz kolana nastawne, wykonane z blachy 2 mm o średnicach od 120 DN do 250 DN i o różnych długościach, tak aby zapewnić maksymalny komfort w procesie budowy oraz użytkowania kominka.

**Parkanex Janusz Graniczka, Chorzelów 223, 39-331 Chorzelów,
Tel./fax: (17) 584 00 28, (17) 584 13 46,
www.parkanex.com.pl
e-mail: parkanex@parkanex.com.pl**

Zapraszamy do współpracy firmy kominkowe z terenu całego kraju.



BATIMAT

BATIMAT 2011

Paryż 7–12 listopada 2011

W dniach 7–12 listopada w samym sercu Paryża po raz dwudziesty ósmy odbyły się targi BATIMAT. Targi budowlane na terenach wystawowych Porte de Versailles to jedna z największych tego typu imprez na świecie. 2 382 wystawców z 55 krajów oraz 351 748 odwiedzających ze 171 krajów to bilans 5 dni BATIMAT 2011.

Na BATIMAT w siedmiu halach i na terenach otwartych można zobaczyć dosłownie wszystko, co dotyczy procesu projektowania, przygotowania, powstawania i utrzymania zarówno wielkich inwestycji budowlanych, jak i małych remontów i modernizacji. W hali 7.2, gdzie zwykle pokazywano to, co dotyczy kominków i kamieniarstwa, w tym roku było zdecydowanie skromniej.

Znany w Polsce FABRILOR, stały wystawca w Paryżu, miał znacznie mniejsze niż zwykle stoisko, a i tak było ono największe ze wszystkich ekspozycji kominkowych. Pokazywano zarówno popularne modele wkładów żeliwnych DECOFLAM, wodnych DECOTHERM, mniej znane w Polsce nowoczesne wkłady stalowe DECOSTEEL, a przede wszystkim modele wolno stojących piecyków serii SKANDI, obejmującej również piecyki na pelety.

Drugim pod względem rozmiarów stoiskiem dysponował czeski BeF HOME, a część wkładów BeF zabudowana była w atrakcyjne aranżacje. Chyba trzecią co do wielkości ekspozycję

pokazała w Paryżu belgijska firma BODART & GONAY. FRANCE TURBO pokazał kolorowe, śmiałe w formie, stojące i wiszące kominki stalowe. Kilka piecyków pokazał francuski importer niemieckiego OLSBERGA. Atrakcyjną ofertę kominków ogrodowych pokazały dwie portugalskie firmy: PERCIMENTOS oraz NARTECE.

Rok 2011 był na BATIMAT rokiem Brazylii oraz Maroko. Z tego ostatniego kraju pochodziła firma SEDRIC, która jest dostawcą elementów z cegły i szamotu do wielu producentów kominków, w tym do znanej u nas TURBO FONTE. Zdecydowanie mniej niż zwykle było w Paryżu firm oferujących kamień naturalny czy usługi kamieniarskie. W hali nr 1 było kilku producentów systemów kominowych.

Masywne systemy kominowe pokazała firma IMERYYS TERRE CUIITE. Systemy stalowe jedno- i dwuścienne oraz prefabrykowane zakończenia kominowe wystawiały francuskie firmy MODINOX i ISOTIP-JONCOUX. Z bardzo skromnym zestawem stalowych przyłączy i elementów systemowych kominów przybyli do

Paryża Chińczycy z firmy NOBLE CHIMNEY MANUFACTURING. Zupełnym przeciwieństwem była ekspozycja potentata kominowego z Francji – firmy POUJOULAT. Firma ta została też laureatem dwóch znaczących nagród targowych: medal brązowy w kategorii DESIGN zdobył system kominowy OPTIMALE, natomiast złotym medalem w konkursie INNOWACJE wyróżniono system kominowy EFFICIENCE TP3E, przeznaczony do doprowadzania powietrza i odprowadzania spalin w paleniskach opalanych drewnem. Oba nagrodzone produkty POUJOULAT dostępne będą w sprzedaży od czerwca 2012 roku.

Przed halą nr 1 dom modelowy, pokazujący możliwości oszczędzania energii i ograniczenia emisji CO₂, posiadał ogrzewanie piecami na pelety włoskiej firmy SUPERIOR.

Dosłownie kilka firm kominkowych, niewiele firm kamieniarskich, małe ekspozycje – tyle samo można zobaczyć na wielu lokalnych imprezach w Polsce, i nie trzeba jechać aż do Paryża!

WH

ŻELIWNE WKŁADY KOMINKOWE - CIEPŁO W TWOIM DOMU

DEIMOS 761

OPIS PRODUKTU

- palenisko stałopalne wykonane z żeliwa
- szyber
- popielnik z regulacją dopływu powietrza do komory spalania
- podwójna tylna ściana
- deflektor
- ruszt
- grzebień ochronny
- szkło wiroceramiczne

DANE TECHNICZNE

Moc (kW)	14
Szerokość fasady (cm)	69
Wysokość fasady (cm)	52
Wysokość wkładu	69,7
Głębokość wkładu	43
Średnica wylotu spalin (cm)	18
Wymiary szyby (cm)	55 x 33 x 0,4
Waga (kg)	130
Opał	Drewno, brykiety drzewne



Produkt zgodny z normą **PN-EN 13229 C €**



FOBOS 760

OPIS PRODUKTU

- palenisko stałopalne wykonane z żeliwa
- szyber
- popielnik z regulacją dopływu powietrza do komory spalania
- podwójna tylna ściana
- deflektor
- ruszt
- grzebień ochronny
- szkło wiroceramiczne

DANE TECHNICZNE

Moc (kW)	14
Szerokość fasady (cm)	69
Wysokość fasady (cm)	52
Wysokość wkładu (cm)	69,7
Głębokość wkładu (cm)	43
Średnica wylotu spalin (cm)	18
Wymiary szyby (cm)	57,8 x 34,3 x 0,4
Waga (kg)	130
Opał	Drewno, brykiety drzewne



Produkt zgodny z normą **PN-EN 13229 C €**



Dystrybutor na terytorium Polski: F.H. Ekkom Sp. z o.o., ul. Michejdy 18, 43-400 Cieszyn,
tel. (33)8514873, (33)8521506, tel.kom. +48 693 366 381, fax (33)8521135, www.ekkom.pl, e-mail: ekkom@ekkom.pl
Przedstawiciele handlowi: tel.kom +48 607 445 698, +48 695 242 225, +48 695 500 460, +48 609 700 970

Zapraszamy do współpracy firmy kominkowe z terenu całego kraju.



KOK Austria

Wels 25–27 stycznia 2012

Dla każdego, kto poważnie zajmuje się kominkami, sezon zaczyna się w Wels. Przez wiele lat dotyczyło to głównie zduńców z Niemiec i Austrii. Od kilku lat miasto w Górnej Austrii wpisuje się również w kalendarze polskich kominkarzy, a „Świat Kominków” chyba też ma wkład w popularyzację tego miejsca.

Po ubiegłorocznej przeprowadzce do nowoczesnej hali nr 20 w zasadzie na KOK Austria 2012 było całkiem... zwyczajnie. Ten sam sprawdzony organizator – austriackie stowarzyszenie zduńskie Österreichischer Kachelofenverband, około 120 wystawców, czyli tyle, co ostatnio. Utrzymano też trzydniowy cykl targów, uzupełniony o trzydniową konferencję. Była to już 51 konferencja branżowa. No i nie można zapomnieć o tradycyjnym wspólnym czwartkowym wieczorze, który w tym roku odbył się pod hasłem „Prima Klima”.

Poza kilkoma, dosłownie, firmami z Włoch i Czech, w zasadzie targi zdominowali wystawcy z Austrii, Niemiec i Szwajcarii. Nie jest to złe, bo przecież w rzemiośle zduńskim i w produktach do budowy pieców i kominków te właśnie kraje są światowymi potęgami, i zduńskie wzorce idą właśnie z tej strony.

Niewątpliwym hitem targów była ekspozycja hurtowni HAGOS, gdzie na dominującej na całej hali nr 20 powierzchni zgromadzono produkty aż 17 dostępnych w hurtowni producentów uzupełnionych o obszerny dział

gastronomiczny. HAGOS w tym roku dominował, ale z pewnością było też wiele innych ciekawych ekspozycji.

Odwiedzający mogli obejrzeć najnowsze produkty z kilkunastu czołowych europejskich manufaktur ceramicznych. Nie zabrakło „kaflowych standardów”, czyli firm SOMMERHUBER, KAUFMANN czy MEZ KERAMIK, ale była też ZAGORKA z Chorwacji. Tradycyjnie w Wels zobaczyć można było szeroki asortyment materiałów żduńskich. ORTNER, RATH, BRULA czy SILCA – to tylko kilka przykładów. Ten, kto chciał zobaczyć ofertę kuchni i akcesoriów do ich budowy, nie mógł być rozczarowany. LOHBERGER, HARBECK czy GAST – to tylko niektórzy wystawcy, dla których kuchnie były trzonem ekspozycji.

Najszerzy asortyment wyrobów prezentowali wytwórcy wkładów kominkowych i piecowych. Z roku na rok poszerza się też w Wels ekspozycja piecyków wolno stojących. SPARTHERM, RÜEGG, SCHMID, LEDA, AUSTRÖFLAMM oraz wielu innych, często już po raz kolejny zdecydowało się na wystawienie w Wels. Na uwagę zasługują



Österreichischer Kachelofenverband



Austroflamm



Kaufmann/Jasba



Mez Keramik



Palette CAD



Ortner

firmy ROMOTOP oraz KOBOK, które konsekwentnie promują swoje wyroby na wielu targach w Europie, w tym w Wels. Szwedzka ekspozycja WESTBO OF SWEDEN i włoska PALAZZETTI były ciekawym urozmaicheniem dominacji austriacko-niemiecko-szwajcarskiej. Dumną i prężną polską branżą kominkową reprezentowała samotnie firma DARCO... incognito prezentując swoje wyroby na stoisku SUBTIEL.

Każda z targowych ekspozycji zawierała mniejszą lub większą liczbę nowości, często absolutnie premiery. W końcu po to są targi, które odwiedziło w styczniu 2012 roku aż 2 637 profesjonalistów, płacących po 33 euro za każdy dzień. Miałem wrażenie, że w tym roku mniej było Polaków – może termin nie pasował, może paliwo jest zbyt drogie, a może złotówka zbyt słabo stoi? Polak może też powiedzieć, że nie warto jechać na targi, które odwiedza „tylko” 2 500 osób. Proszę zebrać w Polsce ponad 2 500 zduńów i kominkarzy w jednym miejscu. Żeby

było prościej, są na to trzy dni. Łatwiej? Temu, kto to zrobi, postawię dobrą butelkę z zaprzyjaźnionej winnicy Egri Korona Borház w Demjen koło Egeru.

A póki co, trzy „potargowe” uwagi:

- **branża musi współpracować** – producent, sprzedawca i wykonawca usług nie mogą być wrogami, wręcz przeciwnie, powinni czasami przy piwie porozmawiać o problemach;

- **w materiałach ilość jest zastępowana jakością.** Tutaj nie ma już wełny mineralnej do izolacji, lecz płyty krzemianowe. Nikt też nie stosuje płyt gipsowych na obudowy, lecz elementy z lekkiego betonu i szamotu;

- **nie ma wielkich albo byle jakich kominków,** a raczej mniejsze, doskonale „uzbrojone” w technikę i najwyższej jakości materiały wykończeniowe.

To są moje uwagi po targach w Wels... z roku 2005.

tekst: Witold Hawajski
zdjęcia: autor, Jarosław Flak



Spartherm



Linhart

Lohberger

Leda

Rüegg



Zagorka

Pertinger

Firetube

Palazzetti



Sommerhuber

Seyffarth Keramik

EAH

Angermayer Keramik

Targi KAMIEN-STONE 2011 w Poznaniu



Fot. Monika Jędrzych

W dniach 9–12 listopada na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się Targi Branży Kamieniarskiej KAMIEN-STONE 2011. Wśród 310 wystawców znaleźli się reprezentanci 17 krajów: Belgii, Chin, Czech, Egiptu, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Indii, Litwy, Niemiec, Polski, Portugalii, RPA, Szwecji, Turcji, Ukrainy i Włoch. Firmy zagraniczne stanowiły 59% ogólnej liczby wystawców. W Poznaniu pokazano szeroki wybór odmian kamienia naturalnego, półprodukty i produkty kamienne, nagrobki, maszyny, urządzenia i narzędzia do obróbki kamienia, a także chemię kamieniarską. Firmy zaprezentowały się w trzech pawilonach o łącznej powierzchni 20 tys. m². Targi odwiedziło 6 268 osób, z czego 11% stanowili obcokrajowcy, głównie z Litwy, Niemiec, Włoch, Słowacji, Finlandii i Ukrainy. Branże, które najliczniej odwiedziły poznańskie targi to kamieniarsstwo (74,4%), wykończenie i wyposażenie

wnętrz (8,7%), budownictwo (7,23%). Architekci i projektanci stanowili 3,7% zwiedzających. Na targach zaprezentowały się takie firmy, jak: Rogala, Jabo Marmi, Dragon, Inbra, Ocean Stone, Decor Stone, Marmur Sławniowice, Intermac, Maxiem, Granit Dulniak, Interstone, Murkam oraz wydawnictwa: „Świat Kamienia”, „Nowy Kamieniarz” i „Świat Kominków”. Ciekawe stoisko zaprezentowało Stowarzyszenie Polskich Artystów Mozaiki, na którym wszyscy zainteresowani (bez względu na wiek) mogli spróbować sztuki mozaikowej oraz podpatrzeć przy pracy Lubosza Karwata – przewodniczącego Stowarzyszenia. Warto wspomnieć, że w pierwszej edycji konkursu targów „Klaudiusze 2011” w kategorii na najlepsze stoisko targów KAMIEN-STONE jedno z wyróżnień zdobyła firma ROGALA (Zakład Obróbki Kamienia Budowlanego Kazimierz Rogala – Polska).

Targi BUDMA 2012 w Poznaniu



Fot. Lukasz Kuliszek

W dniach 24–27 stycznia pod hasłem „Budownictwo przyszłości” odbyły się 21. Międzynarodowe Targi Budownictwa BUDMA. Jednocześnie odbywały się Międzynarodowe Targi Maszyn Budowlanych, Pojazdów oraz Sprzętu Budowlanego BUMASZ, a także targi Centrum Budownictwa Sportowego – Sport, Rekreacja, Wellness i SPA. Targi BUDMA zgromadziły 1200 firm z 33 krajów na powierzchni ponad 60 tys. m². Wśród firm związanych z branżą były: PRESTO Systemy Kominowe, PRESTO Hypocaust, Salon Kominkowy MAAD, IBF Polska, Jeremias Polska, Leier Polska, Kominus Polska, Heluz, LZMO, Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec”, TiM Kominki, Hansa, Stív (oraz ich przedstawiciel firma Kominki Kozłowski), Jawar, Plewa Osmose Ceramika, EFFE 2, Rogala, a także wydawnictwo „Świat Kominków”. Organizatorzy targów zadbali również o liczne atrakcje w postaci warszta-

tów tematycznych, dotyczących m.in. potencjału surowcowego odpadów budowlanych i rozbiórkowych, bezpieczeństwa pracy czy marketingu i PR w budownictwie. Zwiedzający mieli okazję obserwować budowę inteligentnego domu w ramach akcji BUD SHOW 2012 DOM EKO-LOGICZNY. Targom towarzyszyły również imprezy polegające na współzawodnictwie, takie jak: VI Mistrzostwa Polski Młodych Dekarzy czy Mistrzostwa Polski Młodych Parkieciarzy. Na uwagę zasługiwało również III Forum Budownictwa Energooszczędnego i Pasywnego, gdzie dyskutowano o problemach dotyczących zarówno Polski, jak i Europy, oraz projekcie Strada di Architettura – innowacyjnej ścieżce zwiedzania po najnowszych trendach międzynarodowej architektury. Poznańskie targi BUDMA cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, czego dowodem było ponad 50 tys. zwiedzających.



Przepustnica powietrza

z serwo mechanizmem do płynnej regulacji dopływu zimnego powietrza do paleniska



RT-08P Kominek LUX

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

Posiada cztery strefy czasowe oraz własną baterię. Sterownik rozbudowany o moduł regulujący pracę przepustnicy dopływu powietrza do komory spalania.

NOWOŚĆ



RT-08 OS Optymalizator procesu spalania

Sterownik ten przeznaczony jest do optymalizacji procesu spalania w konwencjonalnych paleniskach wyposażonych w bezpośredni dopływ powietrza do komory spalania. Posiada również możliwość obsługi systemów akumulacji ciepła.

Czujnik temperatury spalnin
Termopara K (0...+1300°C)



Przepustnica powietrza
100, 120 lub 150 fi

TATAREK®
TITANIUM DESIGN

*Automatyka podnosząca komfort i
bezpieczeństwo obsługi Twojego Kominka*

www.tatarek.com.pl



RT-08K Kominek PLUS

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

NOWOŚĆ!



RT-01 Pilot

Przepustnica zimnego powietrza do kominka sterowana przy pomocy pilota.

ZASILANIE AWARYJNE SYSTEMÓW GRZEWczyCH

A200WAC - zasilacz awaryjny prądu zmiennego do podtrzymywania pracy urządzeń elektrycznych w przypadku braku napięcia w sieci.



Targi KOMINKI już w kwietniu w Poznaniu

Międzynarodowe Targi Poznańskie to lider polskiego przemysłu targowego. Co roku organizowanych jest ponad 80 wydarzeń targowych, w których bierze udział ponad 11 tys. wystawców oraz blisko 450 tys. zwiedzających. Dla branży kominkowej MTP proponują Międzynarodowe Targi Kominkowe KOMINKI, które odbędą się 23–26 kwietnia 2012 roku.

Kominki „w akcji”

Druga edycja Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI 2012 zapowiada się równie efektownie, jak premierowa odsłona. MTP jako jedyny organizator w Polsce oferuje pawilon przystosowany do najefektowniejszej prezentacji kominków. Jest to jedyna tego typu instalacja, która umożliwia jednocześnie podłączenie nawet 80 źródeł emisji spalin, czyli kominków. Pod stropem pawilonu zamontowano 380 mb dwuciennych profili kominiowych, umożliwiających podłączenie kominków elastycznymi przewodami o długości 8 mb. Dzięki takiemu rozwiązaniu można podłączyć kominek praktycznie w każdym miejscu pawilonu, a zwiedzający mogą zapoznać się z prawdziwie „płocącym kominkiem”.

Atrakcyjny program wydarzeń

Wspólnie z wydawnictwem „Świat Kominków”, pod patronatem Palette Cad, przygotowana jest tzw. Strefa Architekta. Obejmować ona będzie dwudniowy cykl prezentacji i paneli dyskusyjnych dotyczących tematyki zdunskiej oraz techniki wodnej, a także dodatkowe atrakcje, takie jak pokaz mozaiki i doradztwo w zakresie oprogramowania do projektowania kominków. Po raz drugi zostanie też zorganizowany konkurs PREMIER targów KOMINKI. Tym razem będą to POLSKIE PREMIERY. Wszystkie produkty biorące udział w konkursie będą odpowiednio oznaczone, a dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

Pakiet dla Złotych Medalistów

Od stycznia 2012 roku Złote Medale MTP, najbardziej rozpoznawalna i prestiżowa nagroda na polskim rynku wystawienniczym, ukażą się w nowej odsłonie. Lista produktów nagrodzonych Złotym Medalem znana będzie już na kilka tygodni przed rozpoczę-

ciem targów, co pozwoli poznańskim targom jeszcze lepiej promować zwycięzców konkursu w mediach, w newsletterach do profesjonalistów, a także w Internecie. Szeroka kampania promocyjna laureatów przewidziana jest także w trakcie, jak i po zakończeniu targów. Laureat Złotego Medalu otrzyma Pakiet medalisty – komplet materiałów promocyjnych, które wystawca będzie mógł użyć w kampanii promocyjnej: Złoty Medal, logotyp, materiały prasowe, szablony reklamy prasowej „Zdobywca Złotego Medalu MTP” oraz film i zdjęcia z gali wręczenia nagród. Informacje o produktach nagrodzonych Złotym Medalem prezentowane będą na ekskluzywnym stoisku zlokalizowanym w centrum ekspozycji targowej – Strefie Mistrzów.

Warto dodać, że do konkursu o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich rocznie startuje niemal 500 produktów. Sąd Konkursowy, w skład którego wchodzi wybitni specjaliści reprezentujący adekwatne dziedziny życia gospodarczego, poszukuje produktów nowoczesnych, innowacyjnych i wytworzonych w oparciu o najwyższej klasy technologie. Złoty Medal MTP jest zatem potwierdzeniem doskonałości produktu i w konsekwencji elementem jego promocji na rynku. Więcej informacji i formularz zgłoszenia można znaleźć na stronie www.kominki.mtp.pl w zakładce „Złoty Medal”.

Nowości – magnes przyciągający na targi

Podobnie jak podczas pierwszej edycji targów, wystawcy będą mogli liczyć również na skuteczną promocję nowości targowych, nowych produktów w ofercie lub po raz pierwszy prezentowanych na targach. Nowości zostaną specjalnie oznaczone i wyeksponowane na stoiskach, pojawią się w materiałach adresowanych do zwiedzających, w specjalnym wydaniu

Poznańskiego Magazynu Targowego INSTALACJE NEWS oraz na stronie internetowej targów. Więcej informacji na stronie www.kominki.mtp.pl w dziale „Aktualności”.

Synergia branż

W bezpośrednim sąsiedztwie targów KOMINKI odbędą się również największe w Polsce Międzynarodowe Targi Instalacyjne INSTALACJE, Międzynarodowe Targi Branży Wodno-Kanalizacyjnej WODOCIĄGI oraz nowość w kalendarzu targowym: Międzynarodowe Targi Ciepła Systemowego TCS. Wydarzenia te stanowią przegląd dostępnych na rynku rozwiązań opartych na nowoczesnych technologiach i stanowią doskonałą okazję do zapoznania się z kompleksową ofertą w jednym miejscu i czasie. W ostatniej edycji targów udział wzięło ponad 1000 wystawców z Polski i Europy, którzy na powierzchni 46 500 m² zaprezentowali swoje produkty i usługi, w tym 600 nowości! Przez cztery dni targi odwiedziło 30 000 profesjonalistów.

Nie ulega wątpliwości, że najbliższa edycja Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI będzie miejscem wyjątkowych spotkań branży kominkowej w międzynarodowym gronie, sprzyjając integracji, wymianie wiedzy i doświadczeń.

Spotkajmy się w Poznaniu!

23–26 kwietnia 2012

Międzynarodowe Targi Kominkowe KOMINKI

Więcej na: www.kominki.mtp.pl



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie

KOMINKI
Międzynarodowe Targi Kominkowe



Międzynarodowe Targi Poznańskie



spotkaj przyszłość

Targi pełne ognia

KOMINKI 
Międzynarodowe Targi Kominkowe

23-26 kwietnia
Poznań 2012

**Dołącz do grona liderów branży
– pokaż się w Poznaniu!**

**Gwarantujemy doskonałe warunki
wystawiennicze – nowoczesne pawilony,
unikatowy system wyciągu spalin!**

Jedyna w Polsce okazja do zaprezentowania kominków na żywo!

Więcej informacji:

www.kominki.mtp.pl, kominki@mtp.pl,
tel. +48 61 869 20 37, 869 21 73, 869 20 94

W tym samym terminie:

 **INSTALACJE**
MIĘDZYNARODOWE TARGI INSTALACYJNE

www.instalacje.mtp.pl

Strefa Architekta

czyli podyskutujemy na targach na ważne dla nas tematy

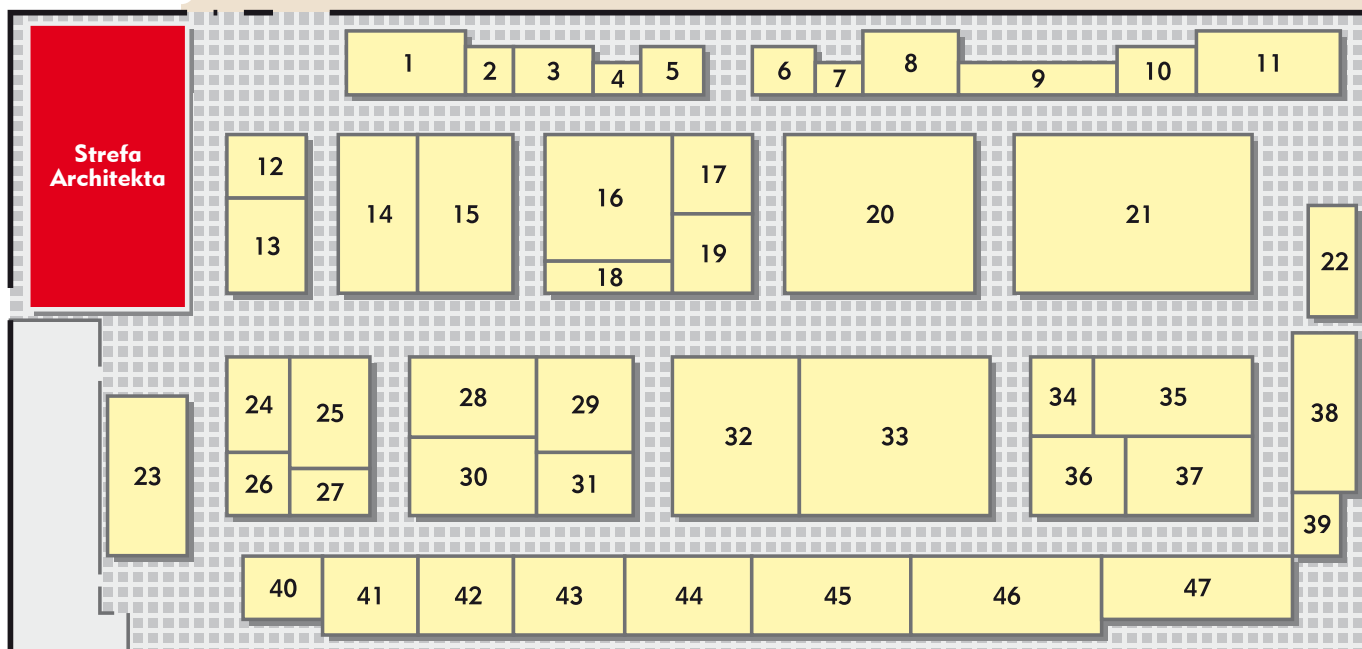
W dniach 24–25 kwietnia, podczas drugiego i trzeciego dnia odbywającej się w Poznaniu drugiej edycji Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI, specjalnie dla odwiedzających i wystawców przygotowano zostanie dwudniowy cykl konferencyjny **Strefa Architekta**. W ciągu dwóch dni będzie można wysłuchać ciekawych wystąpień prelegentów oraz prezentacji produktowych, a także wziąć udział w panelach dyskusyjnych. Pierwszy dzień (**Dzień Zduński**), którego współorganizatorami poza MTP i „Światem Kominków” jest Szkoła Dobrego Kominkarstwa Piotra Batury oraz Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”, poświęcony będzie

kwestiom zduńskim. Zaś współorganizatorami drugiego dnia (**Dzień Techniki Wodnej i Powietrznej**) będą producenci kominków i instalacji wodnych: firmy Makroterm i Lechma, a także Darco – od systemów powietrznych, i Tatarok – od elektroni sterującej procesami palenia.

Przedstawiony ramowy program nie jest jednak końcem atrakcji. Na **Strefie Architekta** będzie można dodatkowo wziąć udział w warsztatach mozaikowych prowadzonych przez mozaistę Waldemara Miłka, uczestniczyć w budowie pieców, skorzystać z doradztwa przeznaczonego dla firm i architektów w zakresie projektowania w programie PaletteCAD oraz zapoznać

się z prezentacją przygotowaną przez Weronikę Wojnowską i Jagodę Semków, dotyczącą znajdujących się na terenie Polski zabytkowych i pięknych pieców kaflowych. Jesteśmy przekonani, że w bogatym programie wydarzeń każdy znajdzie coś dla siebie, a wyprawa do Poznania na drugą edycję targów KOMINKI przyniesie dodatkowe, poza zwiedzaniem stoisk, merytoryczne profity.

Strefa Architekta to przedsięwzięcie, które powstaje dzięki współpracy Międzynarodowych Targów Poznańskich i kwartalnika „Świat Kominków”. Partnerem jest PaletteCAD – producent profesjonalnego oprogramowania do projektowania kominków. Aby maksymalnie



Legenda do mapy pawilonu 9, w którym odbędą się targi KOMINKI (stan na 17 stycznia 2012 r.):

1 – Kratki.pl, 2 – OSKP, 3 – Ceramika Kornak, 4 – AGKOM, 6 – Dortech II, 7 – ISO Electronics, 10 – Kamin System, 11 – Unirol, 14 – Lechma, 15 – Topaz, 16 – Romotop, 17 – Slokov, 20 – Darco, 21 – Spartherm, 22 – Kafłarnia Kafel-Kar, 24 – Maripoli, 25 – Thorma, 26 – Ackerman, 27 – Cebud, 28 – BeF Home, 29 – Austroflamm, 32 – Koperfam, 33 – Hajduk, 34 – Kominki Dovre, 35 – Northstar Poland, 37 – Haas + Sohn, 38 – Media United, 39 – Nunnauni, 46 – Wentor, 47 – Brunner.

udostępnić **Strefę Architekta** zwiedzającym i ograniczyć do minimum bałagan komunikacyjny, została ona umieszczona na hali kominkowej w specjalnie wyodrębnionej przestrzeni. Ma to maksymalnie udostępnić każdemu zainteresowanemu dostęp do przygotowanych atrakcji.

Zapraszamy do odwiedzenia targów w optymalnym dla Państwa terminie. Mamy nadzieję, że te kilka dni w Poznaniu na targach KOMINKI będzie prawdziwym świętem polskiej branży kominkowej, a liczne – przygotowane z myślą o Państwie – atrakcje spełnią wszystkie oczekiwania. Do zobaczenia na **Strefie Architekta**.

Organizatorzy:

Międzynarodowe Targi Poznańskie, Świat Kominków, KominkiPRO, www.kominki.org

Partnerzy „Strefy Architekta”:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”, PaletteCAD

Współorganizatorzy:

Szkoła Dobrego Kominkarstwa Piotra Batury, Darco, Lechma, Makroterm, Tatarek

Ramowy program imprez towarzyszących przygotowanych na Targi KOMINKI:

23 kwietnia (poniedziałek)

- Otwarcie wystawy prac malarskich zmarłego Bogdana Madziewicza – właściciela firmy kominkowej „Łubniańskie Kominki” oraz absolwenta Instytutu Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.
- Ogłoszenie wyników konkursu na Polskie Premiery Targów Kominki 2012.

24 kwietnia (wtorek) – Dzień Zduński

Współorganizatorzy: Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”, Szkoła Dobrego Kominkarstwa Piotra Batury

- Wykład: „Szkoła zduńska w Polsce – perspektywy rozwoju”.
- Panel: „Zduństwo w Polsce”.
- Panel: „Zduństwo na świecie”.

Wybrane wystąpienia zostaną opublikowane w kolejnym numerze KominkówPRO oraz na portalu www.kominki.org

25 kwietnia (środa) – Dzień Techniki Wodnej i Powietrznej

Współorganizatorzy: Makroterm, Lechma, Darco, Tatarek

Imprezy dwudniowe (24–25 kwietnia):

- Budowa pieca.
- Warsztaty mozaikowe prowadzone przez mozaistę Waldemara Miłka.
- Dedykowane architektom i firmom kominkowym profesjonalne doradztwo w zakresie projektowania Palette Cad.
- Prezentacja multimedialna zabytkowych pieców kaflowych znajdujących się na terenie Polski autorstwa Jagody Semków i Weroniki Wojnowskiej z Muzeum im. Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Polskie Premiery Targów Kominki 2012

Konkurs „Świata Kominków” i Międzynarodowych Targów Poznańskich

Zbliża się kolejna edycja Międzynarodowych Targów KOMINKI w Poznaniu i po raz kolejny zachęcamy wystawców do wzięcia udziału w konkursie **POLSKICH PREMIER Targów Kominki**, który jest organizowany przy współpracy MTP i „Świata Kominków”.

W 2010 roku do konkursu zgłoszono 33 produkty, a zwycięzca wyłoniony został na podstawie największej ilości głosów oddanych przez zwiedzających. Mamy nadzieję, że tym razem zgłoszeń będzie jeszcze więcej.

Celem konkursu jest promocja polskich producentów i twórców, a Poznań ma stać się na te kilka targowych dni mekką polskich nowości branży kominkowej. Dlatego konkurs jest adresowany do polskich przedsię-

wzięwców z branży kominkowej oraz do wszystkich podmiotów, które wpływają na jej rozwój w Polsce. Mogą to być zarówno firmy działające na terenie Polski, jak i mające tutaj swoje przedstawicielstwa lub oddziały. Warunkiem koniecznym wzięcia udziału w konkursie jest wystawiennictwo na targach kominkowych w Poznaniu w 2012 roku. Do konkursu można zgłaszać jedynie nowości, czyli produkty, które nie zostaną wprowadzone do sprzedaży przed styczniem 2012 roku. Mogą to być kompletne urządzenia grzewcze, kominki lub części systemu i materiały, które mają zastosowanie przy budowie kominków, pieców oraz całych systemów grzewczych, w skład których wchodzi kominek albo piec, jak rów-

nież rozwiązania związane z estetyką i designem kominków i pieców. Każda firma może zgłosić **maksymalnie dwa produkty**.

Wszystkie produkty biorące udział w konkursie POLSKICH PREMIER Targów Kominki będą odpowiednio oznaczone, tak aby zwiedzający mogli w łatwy sposób zapoznać się z nowościami prezentowanymi w Poznaniu. Zwycięzca zostanie wyłoniony na podstawie oceny kapituły konkursowej. Mamy nadzieję, że nagrodzeni w konkursie będą wskazywać kierunki rozwoju branży, a konkursowe nagrody pomogą w jeszcze lepszym rozwoju firm poprzez budowanie pozytywnego wizerunku i pozyskanie nowych klientów.

Szczegóły wraz z regulaminem konkursu już niedługo będą dostępne na portalu www.kominki.org oraz na stronie internetowej Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Przygotuj się do targów kominkowych w Polsce. Weź udział w konkursie PREMIER! Nie zwlekaj! ■

Świat Kominków

Międzynarodowe Targi Poznańskie

KOMINKI Międzynarodowe Targi Kominkowe

Szkolenia, szkolenia...



Fot. Godkowie

Ortner

W dniach 29–30 listopada w siedzibie firmy Ortner w Loosdorf niedaleko Melk (Austria) odbyło się szkolenie praktyczne zorganizowane dla pracowników firmy Godkowie z dziedziny stosowania Fresco. Jest to produkt, dzięki któremu można uzyskać różne struktury (drewna, kamienia, ceramiki, betonu) na powierzchniach zewnętrznych kominków i pieców. ■

Cebud

Około 30 osób uczestniczyło 19 grudnia w szkoleniu zorganizowanym przez firmę Cebud z Krakowa. Zajęcia teoretyczne i ćwiczenia praktyczne poświęcone były nowoczesnym materiałom zduńskim, ich właściwemu zastosowaniu oraz coraz bardziej popularnym rozwiązaniom akumulacji ciepła. Szkolenie prowadził Jacek Ręka, właściciel firmy Cebud, od dawna zajmujący się tymi zagadnieniami praktycznie, a od kilku lat również producent materiałów do zastosowań zduńskich. ■



Fot. Witold Howajski

Kalendarium szkoleń 2012

BRUNNER

W dniach **2–3 kwietnia w Eggenfelden (Bawaria)** odbędzie się szkolenie dla osób, które jeszcze nie uczestniczyły w tego typu spotkaniach, oraz tych, które chcą współpracować z firmą Brunner, a także firm partnerskich chcących uzyskać informacje na temat aktualnej oferty. Zakwaterowanie oraz wyżywienie gwarantuje firma Brunner. Istnieje możliwość rezerwacji odpłatnego noclegu w hotelu, konieczna rezerwacja. Potwierdzenia należy przesłać na adres: Ulrich Brunner GmbH, Zellhuber Ring 17–18, 84307 Eggenfelden.

OSKP

Szkolenie odbędzie się w dniach **8–9 marca we Wrocławiu**, w programie: Kominek jako element architektury wnętrz – dobre praktyki projektowe; Kontakty z klientem – psychologia sprze-

daży; Automatyka w kominkach i piecach – komfort użytkownika i wykonawcy. Koszt: członkowie OSKP bezpłatnie, pozostali 200 zł. Kontakt: Małgorzata Salata, tel. 501 632 647, e-mail: stowarzyszenie@kominkipolskie.com.pl.

MAKROTERM

Cykl szkoleń dla instalatorów, handlowców, serwisantów, projektantów z zakresu Zintegrowanego Ogrzewania **na terenie całej Polski**. Szkolenia z zakresu: kominków z płaszczem wodnym, kolektorów słonecznych, projektowania systemów Zintegrowanego Ogrzewania w domach jednorodzinnych. Kontakt: inż. Dominik Litwiński, tel. 603 979 292, 12 379 3781; e-mail: d.litwinski@makroterm.com.pl.

HAJDUK

Firma Hajduk kontynuuje organizowanie jednodniowych szkoleń

dla nowych przedstawicieli. Szkolenia odbywają się w cyklu comiesięcznym **w Gorzowie Wielkopolskim przy ulicy Strażackiej 77A**. Zajęcia mają formę warsztatów praktyczno-teoretycznych. Omawiane są kierunki rozwoju techniki kominkowej, uczestnicy zapoznają się również z rodzajami wkładów HAJDUK. Więcej informacji pod numerem tel. 95 722 5459 oraz na stronie internetowej: www.hajduk.com.pl.

GODKOWIE

Zgłoszenia: marketing@godkowie.pl lub faksem 33 858 8948.

- **HOXTER – 13 lutego w siedzibie firmy Hoxter (Kuřim pod Brnem)**. Program szkolenia: omówienie podstawowych pojęć związanych z techniką budowy kominków, prezentacja wodnych wkładów kominkowych HAKA. Koszt szkolenia: 61,50 zł brutto od osoby.

- **ORTNER – 27–29 lutego**, szkolenie MODUL 0 przedstawiające produkty Ortner do budowy pieców kaflowych z systemami (KMS, krążki itp.); **16–18 kwietnia**, szkolenie MODUL 2 dotyczące produktów Ortner do obudów kominkowych i piecowych oraz materiałów do tynkowania kominków i pieców. Oba szkolenia odbędą się **w siedzibie firmy Ortner w Loosdorf (Austria)**. Koszt szkoleń: 12,30 euro brutto od osoby.
- **RATH – 15–16 marca w siedzibie firmy Rath w Krummnußbaum (Austria)**. W programie m.in. budowa pieców szamotowych i kaflowych, prezentacja systemu Biokamin i Pilo, materiały izolacyjne, zaprawy i kleje. Koszt z noclegiem i wyżywieniem: 270,60 zł brutto od osoby. ■

System kolan giętych gładkich

KOLANA GIĘTE



PROTHERMIA
WWW.PROTHERMIA.COM.PL

Dystrybutor: Prowent Białystok, ul. Handlowa 3, tel./fax. 85 740 22 55 bialystok@prowent.com



Kot kratkowy pomaga dzieciom...



Kot Kratkowy to akcja, której celem jest stworzenie prawdziwego i ciepłego domu dla dzieci pozostających pod opieką siostr Kapucynek. W tym celu część środków uzyskanych ze sprzedaży krtek kominkowych, produkowanych przez firmę Kratki.pl zostanie przeznaczona na wykończenie nowo powstającego domu rodzinnego w Wąwolnicy.

Program kierujemy do wszystkich ludzi, pragnących wesprzeć z nami budowę przytulnego i pełnego miłości domu dla sierot, dzieci porzuconych i pozostawionych samym sobie, którymi obecnie opiekują się siostry.

Akcja rozpoczęła się 15 września 2011 roku i potrwa do końca lutego 2012 roku.



www.kotkratkowy.pl

Organizatorzy:



Świat **kominków**



Czas rozpalić piec...

15 grudnia 2011 roku w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu otwarto niezwykle interesującą ekspozycję poświęconą piecom i kaflom, zatytułowaną „Czas rozpalić piec”. Wystawa skierowana jest zarówno do tych, którzy wiedzą, co znaczy atmosfera kaflowego pieca, jak również do tych, którzy wychowali się w ciepłe kaloryferów. Znaczący temat z pewnością prezentowane tu ujęcie problemu uznają za profesjonalne, a osoby, dla których temat ten jest zupełnie obcy, na pewno nie wyjdą stąd znudzone.

Poznańskie Muzeum Archeologiczne to miejsce dla tego typu ekspozycji jak najbardziej stosowne, bowiem w muzealnych zasobach znajduje się najstarszy poznański piec. Po raz pierwszy ten barokowy egzemplarz został zaprezentowany stosunkowo niedawno, bo w roku 2009 na niewielkiej wystawie, obejmującej niestety tylko fotogramy, ponieważ złożony został podczas adaptacji Pałacu Górków na siedzibę muzeum w latach 60. XX wieku, w pomieszczeniu niedostępnym dla zwiedzających. Na grudniowym wernisażu o tym, jak wystawa sprzed trzech lat stała się inspiracją dla obecnej, szerszej ekspozycji, mówiła kuratorka i autorka wystawy Kateriny Zisopulu-Bleja: – *Brulion, który stanowił część aranżacji plastycznej, zapełnił się wpisami zwiedzających. W tych wpisach uderzał osobisty, bardzo emocjonalny stosunek do pieców. Pamiętam, jak szukałam, kto napisał zacytowane słowa wiersza „zabrali mi piec z domu została szara naga jama” (Miron Białoszewski), i dopisek „Gdzie jest piec?”. Tak zrodził się pomysł zrobienia większej wystawy na temat kafla i pieców.*

Przygotowania do wystawy trwały blisko dziewięć miesięcy, a najbardziej pracochłonnym ich etapem były liczne kwerendy w muzeach całej

Polski. Można śmiało powiedzieć, że autorka, przygotowując to przedsięwzięcie, zjechała Polskę wzdłuż i wszerz: od Gdańska na północy po Racibórz na południu i od Stargardu Szczecińskiego na zachodzie po Tykocin na wschodzie. W rezultacie zabytki zgromadzone na ekspozycji pochodzą ze zbiorów muzealnych – państwowych i kościelnych – instytutów naukowych, służb ochrony zabytków, prywatnych pracowni archeologiczno-konserwatorskich oraz osób prywatnych. Zawartość wystawy to oczywiście efekt wyboru dokonanego przez organizatorkę. Ona sama o zasadniczych wątkach podjętych na wystawie mówiła na uroczystości otwarcia: – *Temat kafla i pieców jest tak szeroki, że pokazanie wszystkich aspektów badań byłoby niemożliwe. Wybrane zostały trzy zasadnicze wątki. Pierwszy, dotyczy samego etapu produkcji kafla. Chcieliśmy uniknąć opowiadania o czymś, co stanowi nasz zawodowy warsztat, ale nie jest atrakcyjne dla zwiedzającego. Pomysł reportażu fotograficznego z Kaflarni Zduny koło Krotoszyna (gdzie do dzisiaj produkowane są kafla metodą ręcznego formowania) pozwolił pokazać, jak produkowano kafla przez wiele stuleci. Ślady czynności, jakie wykonywał garncarz,*

archeolog obserwuje, analizując materiał zabytkowy. Praktyka jednak okazała się bardziej atrakcyjna od teorii, a dla mnie samej wizyta w kaflarni była bardzo ekscytująca i przede wszystkim pouczająca.

Drugi zasadniczy wątek to zabytki (zgrupowaliśmy ich ponad trzysta), w tym przypadku głównie kafla. W ich eksponowaniu ważne było pokazanie bardzo bogatej tematyki przedstawić. Na wystawie można odbyć swoistą podróż w czasie, analizując treści, które dla fundatorów pieców były ważne. Tematyka tych wyobrażeń odzwierciedla prądy epoki, w jakiej kafla powstawały.

Trzeci aspekt to pokazanie kafla jako elementu funkcjonującego w bryle pieca. Rodzaj i wielkość kafla dostosowana była do formy pieca. Zamysł pokazania bryły urządzeń grzewczych nie był prosty, bo wymagał dotarcia w różne, często odległe od Poznania miejsca, ale myślę, że było warto! Chcieliśmy uniknąć zapatrzenia się jedynie w kafla, chociaż badania archeologiczne dostarczają każdego roku nowych nieznanych wcześniej egzemplarzy.

Zgrupowany na wystawie materiał kaflarski dobrano stosując szerokie ramy chronologiczne, co pozwala prześledzić historię kafla od średniowiecza

po początek XX wieku. Zobaczymy tu kafle garnkowe i miskowe oraz płytowe, z całym, charakterystycznym dla nich przez wieki, zestawem elementów zdobniczych. Część kafli pokazano od strony odwrocia, na którym widać stemple kaflarni i fabryk pieców.

Trudno wskazać, w tym liczącym około trzysta kafli zbiorze, na te najbardziej efektowne. Z pewnością wrażenie robią bardzo charakterystyczne kafle gotyckie z badań prowadzonych na terenie Poznania i Wielkopolski, np. szesnastowieczne kafle niszowe oraz kafel z przedstawieniem św. Jerzego z Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Naszym zdaniem na szczególną uwagę zasługują kafle pozyskane przez pracownię archeologiczno-konserwatorską Aliny Janaszewskiej z Zielonej Góry. Utkwiły nam szczególnie w pamięci również dlatego, że obecny na wernisażu przedstawiciel tej pracowni, Piotr Wawrzyniak, znawca zabytkowych kafli, potrafił zajmując o każdym egzemplarzu i o okolicznościach jego odkrycia na poczekaniu opowiedzieć.

Na wystawie zobaczyć można naprawdę wiele „kultowych” egzemplarzy, które dla osób zajmujących się tym tematem znane są z publikacji czy konferencji. Bez wątpienia atrakcją

stanowią cztery oryginalne kafle z wielkiego pieca gdańskiego z Dworu Artusa, które użyczone zostały przez Muzeum Historii Miasta Gdańska, eksponowane w sąsiedztwie fotogramu bryły „króla pieców”. Na pewno uwagę zwracają też tzw. Bermany (kafle renesansowe powstałe w warsztacie Hansa Bermiana), zgromadzone tu w imponującym zestawie dziewięciu egzemplarzy, użyczone z trzech instytucji: Muzeum w Międzyrzeczu, Instytutu Prahistorii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Bierzwniku i Muzeum w Stargardzie. Na wystawie znalazł się duży – dwadzieścia egzemplarzy – bardzo wartościowy i ekspozycyjny zestaw kafli ze stargardzkiego muzeum, w tym cztery kafle Bermiana. Kafle te, choć znane (bo systematycznie publikowane przez dr. Marcina Majewskiego), to jednak, jak przyznaje autorka: – „*Na żywo*” robią ogromne wrażenie, zarówno *kunsztem wykonania, jak i bardzo ciekawą tematyką, której zrozumienie wymaga już pewnego przygotowania intelektualnego, co z kolei wiele mówi o fundatorach pieców.*

Nam spodobał się również bardzo piękny i znany z publikacji kafel z wirującą rozetą z zbiorów Muzeum Archeologicznego w Łodzi, a także kafel przedstawiający Muszkietera, wykonany na podstawie ryciny Hendrika Goltziusa z Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu.

Zamysłem autorki było pokazanie także kafli jako elementu bryły pieca. Udało się to dzięki bogatej galerii pieców na fotogramach prezentujących bryły pieców od średniowiecznych (z kafli naczyńowych, jak na zamku w Tykocinie, czy płytowych, jak w Muzeum w Raciborzu), poprzez renesansowe (z zamku w Tykocinie, Oberży pod św. Jerzym w Chudowie oraz Dworu Artusa w Gdańsku), dalej barokowe (z Poznańskiego Muzeum Archeologicznego czy kapitularda przykatedralnego i Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, a także z domu Uphagena w Gdańsku i zamku Górków w Szamotułach), aż po egzemplarze dziewiętnastowieczne (Nowy Pałac Biskupi we Fromborku) oraz z przełomu XIX i XX wieku (kamienie w Poznaniu). Uzupełnienie tej galerii stanowią rekonstrukcje brył pieców z oryginalnych kafli –



Fot. Joanna Gliadysz

siedemnastowiecznego z Krajkowa i osiemnastowiecznego z Fromborka.

Warto pochwalić także oprawę plastyczną – dyskretny etaż pozwala całą uwagę skupić na zabytkowych obiektach, a klimat wystawy tworzy płonący ogień oraz stopy drewna złożone w różnych miejscach ekspozycji. Wystawie towarzyszy niewielki informator. Szkoda tylko, że nie udało się przygotować szerszej formy, bo imponująca zawartość ekspozycji warta jest udokumentowania w formie większej publikacji.

Na koniec można przytoczyć wypowiedź Michała Brzostowicza, wicedyrektora Muzeum Archeologicznego, który uroczyście otwierając wystawę, powiedział: – *Piece kaflowe pamiętają tylko niektórzy z nas, a przecież miały one duszę, czego nie można powiedzieć o nowoczesnych urządzeniach grzewczych.* Nic dodać, nic ująć. Można tylko wspomnieć o potrzebie ratowania tego kaflowego dziedzictwa naszej materialnej kultury. Zwrócenie na to uwagi również było celem wystawy, bo jak powiedziała jej autorka: – *Ideą wystawy jest nie tylko pokazanie, że piece nosiły oprócz walorów użytkowych również estetyczne, ale także uświadomienie, że konieczne jest ich ratowanie.*

Ekspozycję można oglądać do kwietnia 2012 roku.

Weronika Wojnowska
Jagoda Semków



Fot. Joanna Gliadysz

Stovax & Gazco

Jeden z wiodących producentów kominków w Europie - teraz już w Polsce!



Riva Studio 3 Glass

Firmy Stovax i Gazco są jednymi z czołowych producentów i dystrybutorów urządzeń grzewczych. Na rynku w Wielkiej Brytanii nie mają sobie równych jeśli chodzi o zaopatrzenie w kominki opalane drewnem, wielopaliwowe, gazowe oraz elektryczne. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swoją działalność 30 lat temu w Exeter, w południowo-zachodniej części Anglii i eksportuje swoje wyroby do krajów na terenie całego świata, teraz także i do Polski.

Aby zapewnić klientom w Polsce wszystkie korzyści płynące z użytkowania niezmiernie efektywnych i pięknie zaprojektowanych urządzeń grzewczych, firma postanowiła podjąć współpracę wyłącznie ze starannie wyselekcjonowanymi sprzedawcami detalicznymi, którzy to będą odpowiedzialni za sprzedaż naszego bogatego asortymentu produktów.

Nasi klienci będą mogli obejrzeć pełną ofertę kominków- często rozpalonych, w salonach sprzedaży Gazco i Stovax oraz omówić swoje indywidualne wymagania, tak aby nabyć odpowiedni kominek do swojego domu. Ponadto nasza firma gwarantuje szybką przesyłkę towarów do Polski, zazwyczaj już w ciągu pięciu do siedmiu dni roboczych.

Jeśli życzą sobie Państwo zostać jednym ze specjalistów sprzedaży produktów Stovax i Gazco, to prosimy o kontakt z panem Dominikiem Blazewiczem na poniższy numer telefonu w celu przedyskutowania naszej ekscytującej oferty.

Trzy Stylowe Katalogi Poświęcone Produktom Stovax i Gazco.



Po szczegółowe informacje na temat firmy Stovax i Gazco lub jeśli chcesz zostać naszym specjalistą sprzedaży, zadzwoń pod numer **0048 881 927 881** albo odwiedź naszą stronę internetową **www.stovaxkominki.pl**

BOGATA
OFERTA
MODELI I STYLÓW



View 5



Riva Vision Midi



Riva Studio 2 Wolnostojący



Riva 66



Studio 22 Elektryczne Verve

Kominki Elektryczne oraz Tradycyjne Wolnostojące

Dzięki zastosowaniu najnowszej technologii Efektu Płomieni w firmie Gazco stworzyliśmy doskonałą serię kominków i piecyków, które zapewnią uniwersalną i olśniewającą aurę we wnętrzu każdego domu – i to wszystko bez użycia komina!

STOVAX

GAZCO

Fire Your Imagination

hyde park

Polemika

Zachęcony do wypowiedzi, chciałbym dorzucić jedną myśl, która mi się zrodziła, czytając artykuł Witka Jaworskiego [„Zdun? Kominkarz? Coś Pan za jeden?”, nr 3(8)2011] i Twoje, Witku, uwagi do jego wypowiedzi [„hyde park”, nr 4(9)2011].

Napisałeś, że w nadchodzących latach nic się zasadniczo nie zmieni i będzie tak, jak do tej pory, a na rynku nadal „ze względów finansowych zdecydowaną większość i tak stanowią będą proste kominki, a nawet wolno stojące kozy”, a dla „technik wodnych i zduńskich (czyli akumulacyjnych) pozostanie tylko pewna (domyślnie mała) część rynku”. Ja zaś myślę trochę inaczej i nie byłbym takim pesymistą, jeżeli chodzi o udział technik wodnych i akumulacyjnych w nadchodzących latach. Siedząc od lat po uszy w branży zduńskiej, a zwłaszcza w jej akumulacyjnym wymiarze – choć techniki wodne również nie są nam obce – obserwuję tendencje rynku i śledzę również oczekiwania Klientów. Ponieważ na ekspozycji w mojej firmie inwestorzy mają okazję poznać i dokonać wyboru między techniką prostego kominka konwekcyjnego wyposażonego tylko we wkład a techniką piecową (akumulacyjną i wodną), stąd też mam okazję poznać ich prawdziwe potrzeby i oczekiwania. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że gdy tylko inwestorzy poznają i uświadomią sobie, że istnieje możliwość doposażenia kominka w system wymienników ciepła, czego efektem będzie uzyskanie profesjonalnego i skutecznego ogrzewania całego domu, to praktycznie co najwyżej jedna osoba na dziesięć powie – nie, nie chcę ogrzewać domu i wystarczy mi tylko ozdobna rola kominka z ogniem za dużą szybkość wkładu. Niemal wszyscy chcą połączyć piękno ognia z funkcją skutecznego, podstawowego ogrzewania domu. Podobnymi obserwacjami dzielę się ze mną również wszyscy ci, którzy ofertę swoich salonów kominkowych uzupełnili przez wprowadzenie techniki akumulacyjnej – piecowej.

Jestem pewien, że gdy ilość tego rodzaju salonów kominkowych będzie nadal wzrastała i to w takim

tempie, jak to się działo przez ostatnie 2, 3 lata, to „ani się nie obrócimy”, a już „za chwilę” wszyscy będą chcieli posiadać kominek, który ogrzewa ich dom jak piec, a zarazem uczyni to w sposób piękny, jak przystało na współczesny kominek z czystą szybą. Obserwując tę tendencję, myślę, że nie potrzeba być prorokiem, żeby przewidzieć, że w perspektywie nadchodzących lat nasz rynek zmieni się diametralnie i większość realizacji – także ze względu na urealnioną i dostępną już „polską cenę” – będą stanowiły realizacje kominków typu pieca akumulacyjnego, czyli tzw. pieco-kominki, które poprawnie powinno nazywać się piecami wyglądającymi jak kominek.

Trudno mi sobie wyobrazić, że nasi przyszli Klienci, mogąc uzyskać „dwa w jednym”, czyli funkcję pieca podstawowego – głównego ogrzewania domu – w połączeniu z funkcją „pięknego ognia” w kominku, nie skorzystają z tej okazji.

Przypuszczam również, że częściej będą to realizacje typu „akumulacyjnego” niż „wodnego” – i to właśnie ze względów finansowych. Jeżeli przed kilkunastu laty techniki akumulacyjne zaczęły wchodzić na nasz rynek z krajów zachodnich (trzykrotnie drożej kosztował wtedy 1 kg wyrobu niż dzisiaj) i wzbudzały małe zainteresowanie, bo były „kosmicznie” drogie, to czy przy dzisiejszej „polskiej cenie” większość nadal będzie chciała zadowalać się jedynie

ozdobną wizją ognia i nie będzie chciała cieszyć się jego możliwościami produkowania ciepła? Czy dziesięć bądź kilkanaście kilowatów wyprodukowanych na godzinę przez sam wkład w zwykłych kominkach konwekcyjnych wygra konkurencję z 50 bądź 70 kWh wyprodukowanymi jednym załadunkiem drewna w pieco-kominkach akumulacyjnych z dostosowaną do współczesnych potrzeb grzewczych domów mocą rozłożoną zarazem na ośmio- czy dwunastogodzinny okres grzewczy? Czy obserwowana tendencja ciągłego wzrostu cen gazu, który już dziś jest podobno droższy niż u naszych zachodnich sąsiadów, nie przyczyni się do potrzeby znalezienia taniego i wygodnego, a przy tym skutecznego źródła ogrzewania domu? Czy wybudowanie pieco-kominka akumulacyjnego, czyli systemu akumulacyjnego ogrzewania całego domu, który przy tym komfortowo i jedynie dwoma lub trzema załadunkami opału skutecznie oraz tanio go ogrzeje, nie wpłynie na rozwój tego rodzaju budownictwa kominków? Sądzę, że dziś można mówić, iż jest to już tylko kwestia czasu i to chyba niedługiego, kiedy ta technologia upowszechni się wśród naszych klientów i stanie się dominującą tendencją. Specyfika naszego regionu, z jego tradycją pieców kaflowych, potrzebami grzewczymi wymuszonymi przez klimat, przy tym wysokie ceny gazu, prądu oraz właściwa nam potrzeba obcowania z pięknem w naszych domach, zapewne przyspieszy ich rozwój.

Na marginesie myślę również – w przewidywaniu nadchodzących zmian – jak wielkie czeka nasze firmy

hyde park*

*hyde park

Tak nazwaliśmy nowy dział na naszych łamach. Jest to miejsce, które przygotowaliśmy specjalnie dla Państwa, byście wypowiedzieli się swobodnie na tematy związane z branżą. Jeśli chcecie się podzielić swoim stanowiskiem czy skomentować artykuł, zachęcamy do przesłania wypowiedzi na adres e-mail: redakcja@swiatkominkow.pl. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych wypowiedzi i nie utożsamia się z ich zawartością.

zadanie: z jednej strony ukazać na swoich ekspozycjach funkcjonowanie nowych technologii, a z drugiej – stworzyć rzetelny i skuteczny system szkolenia, który przygotuje nas do efektywnego i poprawnego stosowania nowoczesnych współczesnych technik zduńskich.

Jacek Ręka

Ps.

Jak najbardziej oczywistym i wręcz bezdyskusyjnym jest dla mnie fakt właściwego zrozumienia zakresu pojęcia „zdun”. Profesja, fach, zawód zduński od wieków obejmowała tych, którzy zajmowali się budową urządzeń ogrzewających domy mieszkalne, czyli pieców kaflowych, kominków, trzonów kuchennych i grilli. Podczas gdy inżynierowie budowali piece dla przemysłu, to zduni budowali piece

grzewcze i kominki ozdobne dla domów mieszkalnych. Patrząc z perspektywy historii, jest chyba czymś normalnym, że w pewnych okresach dominują piece nad kominkami, a w innych (jak obecnie) kominki nad piecami. Za jakiś czas znów to się zapewne zmieni i dlatego zachowajmy tradycyjną nazwę naszego zawodu „zdun”, obejmując nią – tak jak to było dawniej – tak budujących piece, jak i kominki. Zdun może budować piece i kominki tak z kafla, jak i z innych materiałów: kamieni, stali, szkła. Czy można więc go ograniczać tylko do budowy pieców kaflowych z cegły i gliny i czy nie byłoby to zawężeniem zakresu jego działania?

Jeżeli, z drugiej strony, za budowę urządzeń grzewczych dla domów biorą się osoby, które ograniczają się tylko do budowy kominków

i nie potrafią budować pieców lub pieco-kominków, a tym bardziej tych kaflowych, to oznacza to, że potrzeba im zapewnić możliwość fachowego szkolenia, które pomoże rozszerzyć ich wiedzę i umiejętności do wykonywania pełnego zakresu zduńskiego. Szkolenie przygotuje ich, jak i naszą branżę na nadchodzący powrót techniki piecowej. Myślę, że dobry przykład, wskazujący na właściwe rozpoznawanie „znaków czasu”, dało ostatnio tych kilkudziesięciu uczestników szkoleń i egzaminów zduńskich zorganizowanych przez OSKP. Uzyskujący zawodowe tytuły Mistrzów Zduńskich, prowadzący nasze najstarsze firmy, stali się dziś drogowskazem dla młodych firm w branży, ukazując kierunek, w którym idziemy.

Kominki z płaszczem wodnym nowej generacji

Obecnie w Polsce bardzo popularne są kominki z płaszczem wodnym. Mają one wiele zalet. Główna zaleta to niski koszt ogrzewania w porównaniu z tradycyjnymi paliwami (gaz, olej, prąd). Z jednego kominka jesteśmy w stanie ogrzać praktycznie każde pomieszczenie, w którym znajduje się kaloryfer. Również powierzchnia grzewcza jest bardzo zróżnicowana: od małych mieszkań, po bardzo duże domy.

Jednak w takim kominku trzeba palić, tzn. dokładać drewno dość często. Musimy zdać sobie sprawę, że w celu utrzymania komfortowej temperatury powinno odbywać się to co kilka godzin. W czasie, kiedy jesteśmy w pracy, i w nocy, gdy śpimy – również. Oczywiście można napalić na noc, lecz jest to bardzo niezdrowe. Zasypiamy w gorącym domu, a budzimy się w wychłodzonym.

Również cena wkładu kominkowego z płaszczem wodnym pozornie może wydawać się niska. Jednak po dołożeniu ceny obudowy, akcesoriów, osprzętu hydraulicznego, robocizny hydraulika i kominkarza cała suma jest już spora.

Alternatywą dla tradycyjnych kominków z płaszczem wodnym są piece na pelety w wersji hydro.

W związku z tym, że pelety to drewno w zmienionej postaci, dostosowanej do automatycznego podawania (powstaje ze sprasowanych trocin), koszt ogrzewania jest identyczny jak przy paleniu drewnem. Zapewnia jednak niebywałą łatwość obsługi, zbliżoną do pieca gazowego.

Piece te mogą samodzielnie ogrzewać mieszkanie lub dom za pomocą kaloryferów oraz współpracować z tradycyjnym ogrzewaniem (również podłogowym). W związku z wmontowaniem w piec wszystkich niezbędnych elementów, jak pompa czy naczynie przeponowe, zapewnia on bardzo prostą i intuicyjną instalację.

Piece na pelety są niezwykle praktyczne i łatwe w użyciu. System oferuje szereg udogodnień: łatwość załadunku pelet, opcje

programowania (np. samodzielne włączanie i wyłączanie, ustawienia temperatury czy programy pracy), a wszystko dzięki prostemu panelowi sterującemu. Duży zasobnik na pelety (wbudowany w urządzenie) pozwala na pracę do 48 godzin przy jednorazowym załadunku. Należy pamiętać, że korzystając z pieca na pelety, w naszym salonie mamy urządzenie o nowoczesnym wyglądzie (piękna dekoracja pomieszczenia), które tak samo jak kominek cieszy nas widokiem ognia (przy czystej szybie). Piec sam się włączy i wyłączy, utrzyma żadaną temperaturę (po jej osiągnięciu przechodzi w stan podtrzymania lub może się wyłączyć).

Tanie jak drewno, wygodne jak gaz. Cóż więcej trzeba.

Piotr Wentlant

„Masz Pan może szluga...?”

Adrenalina skacze, włosy się jeżą, nerwowe spojrzenie wokół, czy ktoś obserwuje... i z poczuciem winy pada: „Przepraszam... nie mam. Nie palę”. Takich przykładów można mnożyć. Różne miejsca, różne zapytania, a efekt ten sam – „Przepraszam, ale ja...”.

Kiedy spotykam się z kolegami z branży, to godzinami opowiadamy sobie o nowym wkładzie, który montowaliśmy ostatnio, o ciekawym rozwiązaniu formy zabudowy itd. No tak, to nasza pasja. Ale jakże często (a może coraz częściej) nasze rozmowy zaczynają się od zdania: „Ty to nic, ja to miałem ostatnio klienta!”. I wszyscy milkną, i jest sensacja. Taka jest prawda. Każdy z nas, kto kilka lat pracuje w branży kominkowej, może sypać z rękawa anegdotami tyleż śmiesznymi, co strasznymi. No właśnie... tylko co z takim klientem zrobić? Jak widać

i do nas zapukała psychologia. Bo już uprawnienia zduńskie, szkolenia, rozwój i doświadczenie to mało. Jak pozbyć się poczucia winy, że koszt kominka taki wysoki. Jak przekonać, że wydajniejsze będzie inne rozwiązanie, choć trochę droższe. Czym przekonać, że zmiana projektu kominka zwiększy jego moc, z tym że i koszt będzie troszkę większy. Wciąż, w stosunku do klienta, w pozycji defensywnej. Bo to za klientem idą pieniądze. Jak klient się nie zdecyduje, to... No co? Czy warto dla dzisiejszego zysku montować „po tanioci”?
A to bez przepustnicy, bo...

A to bez impregnatu, bo...

A to bez dekompresji, bo...

Asertywność. To cecha, której – oprócz mistrza zduńskiego – musimy nabyć. Po to, by bez zażenowania móc klientowi zaproponować produkt kompletny, z gwarancją i gdzie jakość będzie korelować z ceną. I nie chodzi o wyciągnięcie jak największej pieniędzy, tylko o profesjonalny pomiar i rzetelną wycenę. Musimy się nauczyć, że dobrze wykonana praca (na bazie dobrych elementów) ma swoją cenę. Tej umiejętności sobie i Państwu życzę.

Łukasz Piwowarczyk

Uwaga! konkurs!

Kominki, piece

– szukamy nowych działań i inicjatyw

Od wielu lat staramy się promować w Polsce wśród firm i klientów szeroko rozumianą kulturę ognia. W związku z tym z inicjatywy redaktora naczelnego „Świata Kominków”, wydawnictwa „KominkiPRO” i portalu www.kominki.org oraz firmy Spartherm Polska – sponsora nagród – rozpoczynamy akcję, której celem jest zauważenie i docenienie wszelkich rodzajów aktywności edukacyjno-artystycznej poruszających kwestie związane z kominkami i piecami. Pragniemy docenić wysiłek autorów **różnego typu publikacji i prac związanych z naszą branżą: naukowych** (prace licencjackie, magisterskie, doktorskie, habilitacyjne lub inne związane z działalnością naukową), **popularnonaukowych, wydawnictw albumowych czy publikacji pokonferencyjnych i powystawo-**

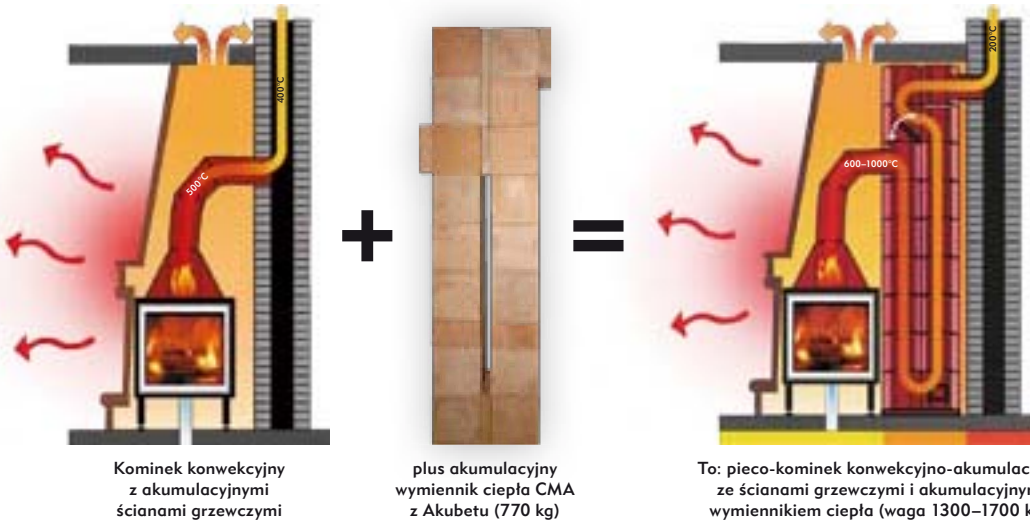
wych. Jesteśmy też otwarci na **nowe formy przekazu**, w tym **audiowizualne** (np. reportaże telewizyjne bądź radiowy, film, wystawa, przedstawienie teatralne), **multimedialne**, jak i **związane z Internetem**, np. blog. Autorzy wyżej wymienionych aktywności mają szansę na atrakcyjne nagrody lub wsparcie (jego forma będzie określona przez jury).

Kolegium konkursowe będzie brało pod uwagę wszelkie działania popularyzatorskie, także te niestandardowe, prace naukowe lub książkowe wydane (lub w przypadku prac naukowych obronione) w latach 2010–2012. O dofinansowanie i pomoc mogą się także starać działania rozpoczęte w wyżej wymienionym czasie. W skład jury wejdzie przedstawiciel „Świata Kominków”, przedstawiciel fundatora nagród – firmy Spartherm Polska – oraz zaproszeni goście.

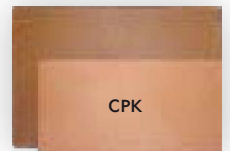
Zgłoszenia może dokonać każdy, zarówno osoba fizyczna, jak i firma, stowarzyszenie, wydawnictwo, placówka naukowa bądź dydaktyczna.

Zachęcamy do przesyłania informacji o gotowych lub będących w trakcie przygotowania publikacjach i pracach na adres: ul. Roztocze 5/5, 20-722 Lublin lub e-mail: redakcja@swiatkominkow.pl. Autorzy prac, które spełniają kryteria konkursu zostaną o tym poinformowani. **Termin dokonywania zgłoszeń upływa 30 marca 2013 roku.** Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody oraz profesjonalnie przygotowana promocja publikacji, pracy naukowej lub innej aktywności edukacyjno-artystycznej związanej z naszą branżą na łamach „Świata Kominków”, „KominkówPRO” i portalu www.kominki.org.

Redakcja



Ceramiczne Płyty z AKUBETU na ciepłe ściany do pieców i pieco-kominków:
- duża akumulacja ciepła
- wydłużony okres grzewczy
- zwiększona emisja ciepła



Płyty na ciepłe ściany do zwykłych kominków konwekcyjnych:
- z akumulacją ciepła
- z długim okresem grzewczym
- zapobiegają przegrzewaniu pomieszczeń przez wkłady stalowo-żeliwne

PIECO-KOMINKI z AKUBETU, czyli kominki akumulacyjne III generacji do ogrzewania całych domów



CMA (Ceramiczne Moduły Akumulacyjne):

- załadunek do paleniska piecowego lub kominkowego jednorazowo 10-20 kg drewna;
- odbiór i akumulacja energii cieplnej 30-70 kWh;
- okres grzewczy 8-12 godzin jednym załadunkiem domu 90-180 m² zimą do -16°C;
- średnia moc grzewcza od 2,5-8,5 kW.

AKUBET - najnowszej generacji ogniotrwały beton szamotowy tzw. ciężki szamot zdecydowanie poprawia parametry pieców wykonywanych ze standardowych szamotów. Wysoka gęstość i doskonała przewodność cieplna akubetu pozwala uzyskać szybszy i mocniejszy efekt grzewczy przy zachowaniu długiego, jak w piecu kaflowym, okresu grzewczego. Mała rozszerzalność cieplna materiału przedłuża żywotność urządzenia, zapobiegając powstawaniu rys i spękań. Gęstość materiału na poziomie 2,6-2,9 kg/dm³ czyni również wyroby z akubetu bardzo szczelnymi, a przez to bardzo bezpiecznymi. Wysoka wytrzymałość ogniowa sprawia, że są one odporne na wysokie temperatury, występujące w opalanych drewnem lub brykietem paleniskach pieców i pieco-kominków. Realna „polska cena” prefabrykatów z ciężkiego szamotu czyni je dostępnymi dla wszystkich pragnących zastosować je jako główne urządzenie do ogrzewania domu.



CMA-R krążki

- załadunek do paleniska piecowego lub kominkowego 5-8 kg drewna;
- odbiór i akumulacja energii cieplnej 17-24 kWh;
- okres grzewczy 8-12 godzin jednym załadunkiem dom 45-80 m² zimą do -16°C;
- średnia moc grzewcza 1,4-3 kW.



Pieco-kominek akumulacyjny kaflowy i tynkowany z płyt grzewczych CPA-R30 (ok. 800 kg). Fot. Cebud, kafle: G&R Keramik

Akumulacyjne palenisko z akumulacyjnymi krążkami CMA-R (350-500 kg)

od 1987[®]
Cebud
technologie zduńskie

Salon i Biuro Sprzedaży:

30-198 Kraków, ul. Balicka 320,
tel./fax 12 637 36 23, 12 637 92 88
www.cebud.eu, cebud@cebud.eu

Dział Handlowy

tel./fax 12 627 03 60, tel. kom. 795 464 006
marketing@cebud.eu

Zmiana programu nauczania

Zarząd OSKP na Walnym Zjeździe OSKP w Sobieszewie w 2011 roku przedstawił Państwu kilka gorących kwestii, którymi miała zająć się Komisja Edukacji nadzorowana z ramienia OSKP przez Jacka Rękę. Jedną z nich było opracowanie programu nauczania odpowiadającego aktualnym polskim potrzebom i doświadczeniem.

Macie właśnie Państwo przed sobą w tabelce aktualnie obowiązujący program nauczania zawodu zdun dla młodzieży w trzyletnim okresie nauczania, zaś obok propozycję jego dostosowania do realnych tendencji w naszej branży. Zasadą rekonstrukcji programu jest, by suma godzin przeznaczona na poszczególne przedmioty była niezmienna (jest zgodna z wytycznymi Ministerstwa Edukacji).

Dzięki uprzejmości Redakcji KominkówPRO zwracamy się tą drogą do wszystkich, którym na sercu leży rozwój i prestiż branży zduńskiej, by swoje propozycje zmian przestali na podany poniżej adres mailowy lub

pocztowy. Jesteśmy przekonani, że tą drogą dotrzemy do największej ilości osób związanych ze zduństwem, by każdy mógł się wypowiedzieć w tej kluczowej sprawie, jaką jest program nauczania w tym zawodzie. Nie ma znaczenia, czy jesteś członkiem OSKP, czy nie, wszystkie sugestie zostaną wnikliwie rozpatrzone i pomogą nam doprecyzować program, który zamierzamy realizować niebawem w ramach Szkoły Zduńskiej (prezentacja planowana jest w czasie Targów Kominki 2012 w Poznaniu).

Szczególną prośbę kierujemy do seniorów naszej branży, którzy zbliżają się do emerytury lub na niej

już przebywają, by podzielili się z nami swoim bogatym doświadczeniem i spostrzeżeniami – ma to dla nas szczególne znaczenie.

Podświadome poszukiwanie różnic i odruchowa próba podziału zduństwa na „kominkarzy” i „zdunów” wynika z olbrzymiego postępu technologii w ciągu ostatnich 20 lat w zduństwie i braku znajomości nowych technik przez zdunów „tradycyjnych” oraz technik tradycyjnych przez zdunów „kominkarzy”. Ten podział będziemy niebawem likwidować wspólnymi spotkaniami oraz warsztatami praktycznymi i razem wybierzemy najlepsze rozwiązania w polskich realiach.

Komisja Edukacji nadzorowana z ramienia OSKP przez Jacka Rękę w składzie: Witold Jaworski – koordynator prac, Ziemowit Nowakowski, Lidia Kokoszka-Lotz, Wojciech Dymnicki, Piotr Batura, Andrzej Kubas, Marek Zajączkowski.

Aktualny program nauczania			Propozycje zmian				
Lp.	Przedmioty nauczania, tematy:	godziny	Lp.	Przedmioty nauczania, tematy:	godziny		
I. Rysunek Techniczny			I. Rysunek Techniczny				
1	Podstawy rysunku technicznego	4	1	Podstawy rysunku technicznego	4		
2	Rzuty prostokątne	6	2	Rzuty prostokątne	6		
3	Rzuty aksonometryczne	6	3	Rzuty aksonometryczne	6		
4	Wymiarowanie rysunków	4	4	Wymiarowanie rysunków	4		
5	Szkiecowanie	4	5	Szkiecowanie	4		
6	Rysunek maszynowy	8	6	Rysunek maszynowy	8		
7	Dokumentacja techniczna	10	7	Dokumentacja techniczna	10		
8	Dokumentacja techniczna konstrukcji zduńskich	12	8	Dokumentacja techniczna konstrukcji zduńskich	12		
9	Inwentaryzacja konstrukcji zduńskich	14	9	Inwentaryzacja konstrukcji zduńskich	14		
10	Przedmiary prac i zestawienie materiałowe	8	10	Przedmiary prac i zestawienie materiałowe	8		
		Razem	76			Razem	76
II. Podstawy Budownictwa			II. Podstawy Budownictwa				
1	Wprowadzenie do podstaw budownictwa	4	1	Wprowadzenie do podstaw budownictwa	4		
2	Grunty budowlane i roboty ziemne	3	2	Grunty budowlane i roboty ziemne	3		
3	Materiały budowlane	8	3	Materiały budowlane	8		
4	Betony i zaprawy	8	4	Betony i zaprawy	8		
5	Izolacje	6	5	Izolacje	6		
6	Materiały izolacyjne	4	6	Materiały izolacyjne	4		
7	Fundamenty	4	7	Fundamenty	4		
8	Ściany	5	8	Ściany	5		
9	Stropy i balkony	4	9	Stropy i balkony	4		
10	Dachy i stropodachy	4	10	Dachy i stropodachy	4		
11	Schody i klatki schodowe	2	11	Schody i klatki schodowe	2		
12	Instalacje budowlane	6	12	Instalacje budowlane	6		
13	Materiały instalacyjne	4	13	Materiały instalacyjne	4		

Aktualny program nauczania			Propozycje zmian		
Lp.	Przedmioty nauczania, tematy:	godziny	Lp.	Przedmioty nauczania, tematy:	godziny
14	Prace wykończeniowe	8	14	Prace wykończeniowe	8
15	Gospodarka materiałowa	6	15	Gospodarka materiałowa	6
	Razem	76		Razem	76
III. Technologia			III. Technologia		
1	Przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska	20	1	Przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska	15
2	Podstawowe operacje technologiczne	15	2	Podstawowe operacje technologiczne	10
3	Proces spalania paliw technicznych	15	3	Proces spalania paliw technicznych	10
4	Kanady wentylacyjne, spalinowe, dymowe	40	4	Kanady wentylacyjne, spalinowe, dymowe	20
5	Materiały stosowane w konstrukcjach ognioodpornych	15	5	Materiały stosowane w konstrukcjach ognioodpornych	10
6	Zaprawy ognioodporne	15	6	Zaprawy ognioodporne	15
7	Prace przygotowawczo-zakończeniowe w robotach zdruśkich	40	7	Prace przygotowawczo-zakończeniowe w robotach zdruśkich	20
8	Fundamenty i podmurówki pod konstrukcje zdruśkie	20	8	Fundamenty i podmurówki pod konstrukcje zdruśkie	10
9	Piece kaflowe	30	9	Piece kaflowe	20
10	Piece komorowe	20	10	Piece komorowe	10
11	Piece przenośne i piece innych systemów	20	11	Piece przenośne i piece innych systemów	10
12	Kominki z otwartym paleniskiem	35	12	Kominki z otwartym paleniskiem	15
13	Trzony kuchenne	35	13	Trzony kuchenne	35
14	Naprawa i konserwacja pieców ogrzewczych	15	14	Naprawa i konserwacja pieców ogrzewczych	5
15	Naprawa i konserwacja trzonów kuchennych	15	15	Naprawa i konserwacja trzonów kuchennych	15
16	Naprawa i konserwacja kominków	15	16	Naprawa i konserwacja kominków	15
17	Naprawa i konserwacja przewodów kominowych	15	17	Naprawa i konserwacja przewodów kominowych	5
			18	Kominki izolowane z wkładem	20
			19	Pieco-kominki	40
			20	Kominki z wymiennikami ciepła	60
			21	Piece chlebowe	30
			22	Wędzarnie	
	Razem	380		Razem	380
IV. Zajęcia praktyczne			IV. Zajęcia praktyczne		
1	Stosowanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska	10	1	Stosowanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska	10
2	Wykonywanie podstawowych operacji technologicznych	66	2	Wykonywanie podstawowych operacji technologicznych	66
3	Sporządzanie zapraw ognioodpornych	30	3	Sporządzanie zapraw ognioodpornych	30
4	Wykonywanie prac przygotowawczo-zakończeniowych w robotach zdruśkich	60	4	Wykonywanie prac przygotowawczo-zakończeniowych w robotach zdruśkich	60
5	Wykonywanie fundamentów i podmurówek pod konstrukcje zdruśkie	60	5	Wykonywanie fundamentów i podmurówek pod konstrukcje zdruśkie	60
6	Wykonywanie pieców kaflowych	330	6	Wykonywanie pieców kaflowych	230
7	Wykonywanie pieców komorowych	120	7	Wykonywanie pieców komorowych	120
8	Wykonywanie pieców przenośnych i pieców innych systemów	120	8	Wykonywanie pieców przenośnych i pieców innych systemów	120
9	Wykonywanie kominków z otwartym paleniskiem	180	9	Wykonywanie kominków z otwartym paleniskiem	40
10	Wykonywanie trzonów kuchennych	150	10	Wykonywanie trzonów kuchennych	150
11	Wykonywanie napraw i konserwacji pieców ogrzewczych	70	11	Wykonywanie napraw i konserwacji pieców ogrzewczych	70
12	Wykonywanie napraw i konserwacji trzonów kuchennych	70	12	Wykonywanie napraw i konserwacji trzonów kuchennych	70
13	Wykonywanie napraw i konserwacji kominków	70	13	Wykonywanie napraw i konserwacji kominków	70
14	Wykonywanie napraw i konserwacji przewodów kominowych	70	14	Wykonywanie napraw i konserwacji przewodów kominowych	70
			15	Wykonywanie kominków izolowanych z wkładem kominkowym	50
			16	Wykonywanie pieco-kominków	60
			17	Wykonywanie kominków z wymiennikiem (wodnym, kanałowym, powietrznym)	100
			18	Wykonywanie pieców chlebowych	20
			19	Wykonywanie wędzarni	10
	Razem	1406		Razem	1406

Szczegółowa zawartość poszczególnych tematów w każdym z przedmiotów jest opisana w aktualnym Programie Nauczania ZDUN T12[08], do którego podaję link:

<http://pliki.koweziu.edu.pl/programy/przedmiotowe/Zdun712%5B08%5D-2002.08.20.pdf>

Uwagi dotyczące programu nauczania prosimy przysyłać do

29 lutego 2012 roku na adres mailowy: jaworski@kominki.biz, lub pocztowy: Witold Jaworski, 37-450 Stalowa Wola, ul. ks. J. Popieluszki 40.

Witold Jaworski



Potrzeba Szkoły Nowego Zduństwa

Dlaczego jest nam potrzebne szkolenie, i w ogóle w jakim celu mamy się szkolić na zduńców? Czy nie wystarczy tak, jak jest? Przecież jestem kominkarzem, buduję od lat kominki i stosuję najlepsze wkłady. Po co to całe zamieszanie – zapraszanie do szkoły zduństwa? Spróbujmy sobie odpowiedzieć na te pytania.

Po pierwsze: Kim jest zduń?

Zgodnie z tradycją nazywano tak rzemieślnika, który budował urządzenia grzewcze na paliwo stałe w domach mieszkalnych. Tak jak inżynier projektował i budował piece i urządzenia grzewcze z przeznaczeniem dla przemysłu, tak zduń budował je z przeznaczeniem dla klientów indywidualnych. Dobry zduń potrafił wybudować różnego rodzaju urządzenia i nie był to tylko piec kaflowy do podstawowego ogrzewania domu czy trzon kuchenny do pieczenia i gotowania, ale mógł to również być kominek salonowy, pełniący funkcję ozdobną i dający przyjemność obcowania z żywym ogniem, jak i grill ogrodowy.

Po drugie: Ostatnie 20-lecie to czas mody na kominki i nie notowany w dawniejszych latach olbrzymi wzrost zapotrzebowania na nie. Fakt ten niejako wymusił powstanie takiej specjalizacji w branży budowlanej, jaką jest budowa kominków, i poniekąd wytworzył coś w rodzaju branży kominkowej, która faktycznie jest tylko częścią branży zduńskiej. Dzisiaj niemal każdy, kto buduje nowy dom, chce w nim posiadać kominek nie tylko po to, by cieszyć się urokiem żywego ognia i mieć piękną ozdobę salonu, ale także po to, aby wykorzystywać – i to w najbardziej efektywny sposób – jego funkcję grzewczą. O tym, że kominek może pełnić jakąś funkcję uzupełniającą podstawowego grzania (np. gazem), wie niemal każdy, ale że może on pełnić z powodzeniem funkcję głównego ogrzewania salonu – wiedzą tylko nieliczni. Pomyślmy, czy tendencja poszukiwania wkładów o coraz większej mocy –

najchętniej takiej, która będzie równa gazowemu piecowi c.o. – nie ujawnia ukrytego pragnienia poszukiwania w kominku porównywalnego systemu grzewczego? Jest dziś wiele czynników, które wpływają na formowanie się tendencji poszukiwania nowego źródła ogrzewania. Mają na nie wpływ między innymi zawirowania gospodarcze i polityczne, jednak nie one są główną przyczyną obserwowanych zmian. Wydaje się, że największy wpływ na te poszukiwania wywierają zachodzące obecnie zmiany w technologii budowy domów mieszkalnych. Wszyscy widzimy, że w ostatnich latach nastąpił wielki postęp technologiczny w budowie domów, który skoncentrował się na obniżeniu kosztów ich eksploatacji, w tym głównie kosztów ich ogrzewania. Wprowadzone zmiany skutkują dziś już niemal o połowę zmniejszonym zapotrzebowaniem na ciepło. Współczesny tzw. dom energooszczędny potrzebuje maksymalnie 9 kW, a w praktyce tylko 5 kW ciepła. W branży kominkowej pierwszą reakcją na tę nową sytuację grzewczą domów stała się próba ogrzewania ich za pomocą tzw. kominków z płaszczem wodnym. Szybko odkryto, że potrafią one sprostać zmniejszonemu zapotrzebowaniu domów na ciepło i że można nimi z powodzeniem ogrzewać dom (a już na pewno dogrzewać). Jednak w stosowanych na początku popularnych rozwiązaniach trudno było uniknąć uciążliwości związanych z potrzebą częstego dokładania drewna do paleniska, koniecznego do stałego podtrzymania ognia. Wkrótce zaczęto więc poszukiwać równie wydajnego,

ale i bardziej niezależnego, a zarazem prostszego i wygodnego w użytkowaniu rozwiązania, które skutecznie i tanio zapewniłoby ogrzewanie domu.

Po trzecie: Rozwiązanie znaleziono przez powrót do tradycji. Zaczęło się w Austrii i Niemczech. Zauważono, że przy zmienionym i znacznie obniżonym zapotrzebowaniu domów na ciepło, również poprzez budowę coraz mniejszych powierzchniowo domów, realnym stało się zbudowanie ogrzewania opartego na dawnej technologii wykorzystania zjawiska akumulacji ciepła, znanego z zasady funkcjonowania tradycyjnego pieca kaflowego. Zauważono, że podstawą techniki grzewczej dawnego pieca, oprócz dobrego paleniska, są dwa czynniki: zdolność wymiany ciepła (odbioru i emisji) oraz zdolność akumulowania go w czasie. W tradycyjnym piecu kaflowym w jego wnętrzu było szmatowe palenisko i znacznie większy akumulacyjny wymiennik ciepła. Budowany był on nad paleniskiem i wokół niego. W zależności od swojej konstrukcji, a przez to zdolności odbioru i akumulacji ciepła, pozwalał na początkowo duży – choć niekoniecznie jednorazowy – załadunek opału i po wytworzeniu wysokiej temperatury w palenisku umożliwiał odebranie wytworzonego ciepła tak, by spaliny uchodzące do komina nie przekraczały 200°C. Do budowy tych wymienników ciepła stosowano materiały z funkcją akumulacji, czyli możliwością magazynowania i zatrzymywania wytworzonego ciepła i to przez taki okres czasu, by jego wypromieniowanie do ogrzewa-

nych pomieszczeń zapewniało właściwą moc i właściwie długi okres grzewczy. Starano się, by zgromadzone ciepło uwalniało się możliwie jednostajnie, bez skoków temperatury, przez 8, a nawet 12 czy wręcz 24 godziny. Uwalniane w ten sposób ciepło dostosowywano do potrzeb ogrzewanego pomieszczenia, tak by nie było go ani za mało, ani za dużo. Dziś, gdy skorzystano z tych doświadczeń i stworzono piec czy tzw. pieco-kominek, który nie tylko potrafi ogrzać jedno pomieszczenie, ale również potrafi ogrzewać dom nawet do 200 m² powierzchni użytkowej, to dom o powierzchni około 150 m² będzie mógł być ogrzewany nawet przez pieco-kominek o dużej, typowej dla palenisk kominkowych szybie. Dlatego też w praktyce współcześnie budowane w technologii akumulacyjnej piece przyjęło się nazywać pieco-kominkami, gdyż zewnętrznie tak co do wielkości szyby, jaki i co do rozwiązań architektury były często przypominają modny, współczesny kominek: ozdobny, ale i grzewczy.

Do tak znacznego zwiększenia, w stosunku do tradycyjnych pieców kaflowych, ogrzewanej powierzchni domu jednym urządzeniem, było konieczne wytworzenie materiałów dysponujących znacznie większymi możliwościami grzewczymi. Dlatego współczesne, zdolne do pełnienia takich funkcji grzewczych, najlepsze, szamotowe materiały akumulacyjne, cechują się znacznie podwyższoną gęstością (ciężarem) oraz znacznie zwiększoną przewodnością cieplną. Parametry te są zaś tak dobierane, by umożliwiły zdunowi zbudowanie pieca czy pieco-kominka o charakterystyce czasu pracy podobnej do tradycyjnych pieców kaflowych, a więc zwiększające okres grzewczy średnio od 8 do 12 godzin, z dwoma lub trzema załadunkami drewna na dobę (choć możliwy jest i 24-godzinny okres grzewczy jednego pomieszczenia jednym załadunkiem). Ponadto najlepsze ze znanych materiałów i urządzeń (paleniska i wymienniki) umożliwiają dokonanie tego w całości tylko jednorazowym załadunkiem, przez włożenie do paleniska około 20 kg opału (cały koszt drewna). Nie zachodzi już więc konieczność kilkukrotnego otwierania drzwi-czek w celu częściowego dokładania

drewna, jak to ma miejsce w typowych kominkach. Nowoczesne elektroniczne sterowniki procesu spalania pozwalają zaś dodatkowo podwyższyć sprawność spalania i wydłużyć okres cieszenia się pięknym płomieni (oczywiście za idealnie czystą szybą) nawet do 4 godzin.

Po czwarte: Jakie więc z tego należy wyciągnąć wnioski?

- a. Na pewno nie możemy już ograniczać się tylko do budowy kominków konwekcyjnych i wodnych, ale musimy rozszerzyć ofertę i zacząć budować piece lub pieco-kominki, które będą mogły służyć także jako główne ogrzewanie domów.
- b. Musimy dobrze poznać wszystkie dostępne na naszym rynku (oraz na rynkach europejskich) materiały i urządzenia, które umożliwiają budowę tego rodzaju pieco-kominków. Oznacza to, że nie możemy naszej oferty koncentrować tylko na samym palenisku, jak to wystarczało przy sprzedaży zwykłego kominka. Wymagać to będzie od nas czytania dostępnej literatury i prasy branżowej, odwiedzania targów i wystaw, by poznać ofertę aktualnych wyrobów. Musimy też przebudować i rozszerzyć nasze ekspozycje wystawowe w salonach firmowych, aby na przykładzie funkcjonującego pieca czy pieco-kominka móc praktycznie pokazać klientom różnicę między ogrzewaniem typu kominkowego a piecowego.
- c. Musimy nauczyć się dostosowywać do specyficznych warunków architektonicznych i grzewczych domu klienta projekt, budowę i poprawne funkcjonowanie urządzenia. Nie możemy nadal skupiać się tylko na poprawnie technicznie i estetycznie wykonanej bryle i samym zapewnieniu bezpieczeństwa wykonania. Musimy zapewnić skuteczne ogrzewanie domu i to najlepiej takie, by cały dom mógł być już ogrzany i to w sposób równomierny bez przegrzewania czy niedogrzewania pomieszczeń.
- d. Musimy nauczyć klienta, w jaki sposób użytkować tego rodzaju urządzenia, jak je obsługiwać, jak palić, czym i z jaką

częstotliwością. Co robić, by urządzenia z jednej strony nie zniszczyć przegrzaniem, a z drugiej by wykorzystywać jego parametry grzewcze możliwie najefektywniej.

e. W końcu – musimy nauczyć się budować tego rodzaju urządzenia grzewcze. Należy wiedzieć kiedy i jakie materiały zastosować, jakie są parametry techniczne, czym je ciąć, wiercić, łamać, sklejać, tynkować, obudowywać. Musimy zdobyć możliwie duże praktyczne doświadczenie, by z jednej strony wykonać pracę poprawnie, a z drugiej – możliwie sprawnie i w krótkim czasie, bo wtedy i klient, i my będziemy zadowoleni, również finansowo. O wiele więcej można by jeszcze napisać, wymieniając zadania, które staną przed nami w najbliższej przyszłości.

Myszę, że w obliczu tych potrzeb nie trzeba już uzasadniać konieczności podniesienia naszych kwalifikacji, a w konsekwencji potrzeby odrodzenia szkolenia zduńskiego. Nie pomogę nam w tym samo tytułarne zdobycie „mistrza” czy „czeladnika”. Potrzeba faktycznej szkoły zduńskiej, która da nie tylko podstawy teoretyczne, ale zapewni również możliwość uzyskania praktycznych umiejętności.

Aktualnie w ramach powstałej na ostatnim zjeździe OSKP w Sobieszewie tzw. Komisji Edukacji trwają prace nad przygotowaniem tak fazy teoretycznej (programowej szkoły), jak i działań zmierzających do stworzenia ośrodków praktycznego szkolenia, w których pod kierunkiem doświadczonych mistrzów zduńskich będzie można przygotować się do zdobycia praktycznych umiejętności na miarę zduna XXI wieku. Zapraszamy do śledzenia informacji na ten temat na stronie internetowej Stowarzyszenia OSKP oraz do udziału w proponowanych zjazdach i działaniach. Porozmawiamy też o tym na targach w Poznaniu. Ponadto swoje uwagi i pomysły prosimy przysyłać na skrzynkę Witka Jaworskiego, szefa Komisji (jaworski@kominki.biz), i Jacka Ręki – odpowiedzialnego z ramienia Zarządu OSKP za program szkoły (cebud@cebud.eu).

Jacek Ręka

Komin do kominka



Piotr Batura

Komin raz po raz budzi emocje. Uważam, że dyskusje i pytania w tej ważnej kwestii powinny być podnoszone co jakiś czas, szczególnie jeśli dotyczą kominów do kominka czy „kozy”. Głównym impulsem do podjęcia tego wątku była lektura treści o tym samym tytule zamieszczonych przez wydawnictwo budowlane, po którym spodziewałem się wypowiedzi bardziej merytorycznych. Jakoś nie mogę się przekonać do artykułów sponsorowanych, w których klepie się „byle coś było”.

Z rażących błędów w tej publikacji, wymienię trzy:

- zalecanie tej samej średnicy kominu do kominka otwartego i do kominka wyposażonego we wkład;
- proponowanie odległości kominu od materiałów palnych, która zagraża pożarem;
- publikowanie nieaktualnych danych na temat minimalnej średnicy kanału dymowego lub spalinowego.

Wesołość budzi fragment o podłączeniu kominka króćcem do kominu. Zdaniem autora tekstu, będzie to wykonane prawidłowo, jeśli użyjemy atestowanych materiałów (nic o sposobach i zagrożeniach). Zachęcony lekturą, włączyłem komputer i zacząłem przeglądać publikacje, jakie mi wyskoczyły pod hasłem „komin do kominka”, w tym naszych kominkowych kolegów, i powiem, że „szału nie ma”. Powielanie tych samych, raczej lakonicznych informacji, dość tendencyjna wiedza, bez chęci rozwoju o ostatnie lata doświadczeń.

Drugą przyczyną podjęcia tematu są spekulacje na temat temperatury dymu, który wlatuje do kominu, czyli – nazwę to mądrzej – „temperatury pracy kominu”. Zgadzam się, że zbyt niska temperatura wpuszczana do przewodu kominowego rodzi problemy z kondensatem. Nie zawsze, ale często jest to wynikiem zbyt niskiej temperatury spalania drewna już w samym palenisku. Kondensat zawiera wówczas spore ilości niedopalonych związków, które osadzają się na ściankach kominu. Komin może się zapchać lub wybuchnie w nim pożar. Zabierający głos w sprawie kominu zamiast argumentów, zamieszczają informacje, które obfitują stwierdzeniami: „za mała”, „za duża temperatura” bądź „niska”, „wysoka temperatura”, nie podając jednak żadnych wartości. Postaram się to w takim razie uzupełnić. Wartości, o których napiszę, są bardzo przybliżone. Szczególnie skrajne wartości temperatury – najwyższa i najniższa – budzą zawsze sporo kontrowersji, gdyż czasem specyficzne warunki spalania powodują, że można je



Stanowiska badawcze w Łaziskach koło Wągrowca. Mając możliwość jednoczesnego badania 4–6 urządzeń, zdobyliśmy sporą wiedzę na ich temat. Na zdjęciu Mini S z Helixem firmy Spartherm oraz palenisko zdunskie z wymiennikiem stalowym

znacznie przekroczyć. Temperatura pracy komina powinna być wyższa niż 100°C, natomiast przekraczać nie powinna 500°C. To proste stwierdzenie wymaga oczywiście komentarza. Na razie powiem tylko, że te temperatury pozwalają kominowi pracować w miarę prawidłowo, ale pamiętać musimy, że im bliżej którejś z granic, tym większe prawdopodobieństwo zakłócenia tej pracy lub szybszego zużycia komina. Od zasady tej są wyjątki. Zaczniemy od temperatury najniższej. Przyjąłem temperaturę 100°C jako dolną granicę, która zapewnia ciąg grawitacyjny w przewodzie kominowym. To bardzo ogólne stwierdzenie, odnoszące się do najczęściej występujących warunków, w jakich budujemy kominki (6–8 mb komina o średnicy 180–200 mm).

Wspomniałem o tym, że zejście poniżej 100°C może niszczyć komin, ale są wyjątki. Niszczący jest kondensat, który wytwarza się podczas występowania punktu rosy. Zjawisko w kominkarstwie i zduństwie mało znane, ale popularność kominków z płaszczem wodnym spowodowała, że zaczęło to i nas dotyczyć. Kominiek z płaszczem wodnym to w zasadzie nie kominiek, tylko kocioł c.o., któremu w drzwiach zamontowano szybę. Producenci montujący wentylatory na wlotach powietrza do paleniska wydają się potwierdzać tę opinię. Pomijając fakt dziwnych dźwięków, jakie towarzyszą rozkoszowaniu się widokiem ognia, wentylator pozwala na pracę komina w temperaturach, które określa się mianem zaniku ciągu. Sytuację pogarsza możliwość palenia mokrym drewnem, które bez wspomagania wentylatora po prostu by zgasło. Zjawisko znane, wielokrotnie opisywane nie tylko w kontekście kominów, ale również pieców węglowych.

Mimo stosowania w ostatnim czasie bardzo wydajnych i oszczędnych konstrukcji kominkowych, uważam, że zjawisko destrukcji komina w niskich temperaturach nas, budowniczych kominków, nie powinno niepokoić. Niedouczone palące mokrym drewnem i blokujących dopływ powietrza do spalania zaraz po dłożeniu drewna jest coraz mniej. Kociołownie w salonach z piecami c.o. wspomaganymi wentylatorem to też nisza. I tu przejdę do wyjątków. Skutecznie zabezpieczyć się przed niszczeniem komina przez niską temperaturę można stosując nowoczesny materiał do jego



Próba polegająca na sprawdzeniu przydatności zwykłej kasety do akumulacji ciepła

budowy. Mam na myśli okładziny z szamotu (rury szamotowe z kominów systemowych) i stali szlachetnej. Temat rzeka, szczególnie, że to bardzo często pułapka. Brak kontroli i czyszczenia może doprowadzić do pożaru sadzy, a to jest zazwyczaj wyrok dla komina. Wyrok nie pozostawiający złudzeń. Jeden porządny pożar sadzy w kominie systemowym, to dyskwalifikacja komina z dalszej eksploatacji. To, że komin wytrzyma pożar sadzy, jest prawdą, potwierdzoną gwarancją producenta. Pytanie, ile pożarów sadzy?

O dolnej granicy temperatury już trochę było – teraz górna. Ciągowi kominowemu wzrost temperatury nie zagraża. Zbyt duży, w odróżnieniu od za małego, łatwo opanować. Moderator ciągu jest w stanie skutecznie zmniejszyć go nawet o 50%. Przyjmuję 500°C jako granicę wytrzymałości komina. Obserwacje, jakie prowadzę od blisko ćwierć wieku, zdają się potwierdzać sygnały z rynku. Przepisy i instruk-

cje obsługi urządzeń grzewczych i kominów coraz częściej wymieniają tę właśnie wartość. Od kilku lat prowadzę własne badania. Zaczęło się od ciekawości – teraz to już małe amatorskie laboratorium. Jeden komin wytrzyma 400, a inny 600°C. Prawdą jest taka, że powyżej tej temperatury kminy ceramiczne zaczynają pękać. Problem pojawił się w zasadzie wraz z wymyśleniem wkładu kominkowego. Argument, że dobrze wybudowany komin z cegieł wytrzyma setki lat, może być prawdziwy, ale pod warunkiem, że nie dotyczy wkładu kominkowego. Te skrzynki do spalania drewna zrobiły zawrotną karierę. Przyciągnęły do branży mnóstwo przypadkowych ludzi, których mało obchodzi co tak naprawdę się w tej skrzynce dzieje. Liczy się wzrost statystyk sprzedaży. A dzieją się rzeczy zgodne z naturą drewna. Niestety, nie są to dobre wieści dla komina, a i dla samej skrzynki często też nie. Temperatura spalania drewna, przy prawidłowym ➤



Stanowisko badawcze pieca (paleńsko) ceramicznego. Dwie sondy kontrolują dopalanie gazów po podaniu powietrza wtórnego oraz wartość, jaką mają gazy opuszczające paleńsko

i naturalnym dostępie powietrza, dochodzi do 1000°C. Przyjmuje się, że najlepsze warunki spalania drewna są w przedziale 600–900°C. Drewno spala się w tych warunkach czysto, bez wydzielania sadzy i toksyn. Oczywiście trzeba założyć wilgotność w granicach dwudziestu paru procent. O co więc w tym wszystkim chodzi? Dlaczego z jednej strony dążyć, by nie przekroczyć 500°C, a z drugiej rozsądek podpowiada spalanie w temperaturach znacznie wyższych?

Pozwolę sobie na hipotezę, z którą niekoniecznie się trzeba zgadzać. Nie tylko sprzedają i montażami zajmują się często przypadkowi ludzie. Takie okoliczności towarzyszyły zapewne początkom produkcji wkładu kominkowego lub – jak kto woli – kasety. Setki lat człowiek budował urządzenia grzewcze, które osiągały w paleńsku temperaturę nawet 1000°C. Zduni doskonalili sztukę budowy coraz zmyślniejszych konstrukcji grzewczych. Udoskonalane paleńsko produkowały coraz więcej energii. Nigdy jednak taka energia nie

trafiała do komina! I nagle moda na żywy ogień w domu oraz wynalezienie ceramiki przezroczystej (szkło Robax) uruchomiły produkcję stalowych i żeliwnych skrzynek, w których liczył się głównie widok ognia. Ludzie, którzy znali się na produkcji doskonałych urządzeń grzewczych, rozumiejąc naturę drewna, drwili sobie początkowo z tych poczynań, nie wierząc, nie przypuszczając nawet, że wkrótce produkcja irracjonalnych urządzeń pójdzie w setki tysięcy sztuk rocznie. Teraz po latach do branży wchodzi Ci, którzy zbyt późno zobaczyli, że zepchnięto ich na boczny tor, a początkowi dyletanci odrobili lekcję z teorii spalania drewna lub zatrudnili fachowców. Sygnały z rynku zaczęły docierać do świadomości budowniczych kominków, potem do producentów. W krajach rozwiniętych sprawą zajął się ustawodawca, głównie po sygnałach od kominiarzy i straży pożarnej. Próbuje się to pomału ogarniać, porządkować, uświadamiać zagrożenia. Mam chyba w tym swój udział. Polska

jest, niestety, na szarym końcu tych ruchów. Nie można tego powiedzieć o polskiej produkcji. Tu stajemy się potentatem, w większości na poziomie podobnym do rodzimej motoryzacji.

Skoro granice zostały wyznaczone, to może podam optymalną temperaturę pracy komina. Zakładam, że jest to 200°C. Są ośrodki, które preferują temperaturę wyższą, i takie, które zadowolają się niższą. Nie pamiętam jednak, by te wartości różniły się więcej niż o 50°C od tej, którą założyłem. Dane te należy odnieść do zduństwa, zduństwa nowoczesnego i branży kominkowej pod wszelkimi możliwymi postaciami. Są oczywiście wyjątki, np. niektóre kominki z płaszczem wodnym czy piecyki na pelet. Ale dla rozważań z kominiarsko-zduńskiego punktu widzenia musimy na razie te wynalazki pominąć. Temperatura 150°C zapewnia w miarę przyzwoitą ciepłotę komina, świadczy o dobrej sprawności urządzenia grzewczego, nie powoduje wytrącania kondensatu z dymu i z pewnością nie spowoduje jego pęknięcia. 250°C ➤



Na wyświetlaczu odczyt temperatury ze stanowiska badawczego pokazanego na zdjęciu po lewej. Temperatura 865°C „rozgrzewa” niejednen materiał. Zarówno na kominku, jak i w kominie



Taka temperatura (770°C) opuszcza paleńsko przedstawione na zdjęciu po lewej. To niszczący żywioł, który niejednen właściciel kominka wypuszcza do komina, zamiast zmusić do pracy

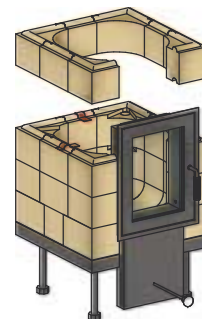
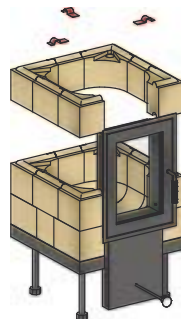
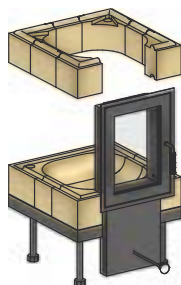
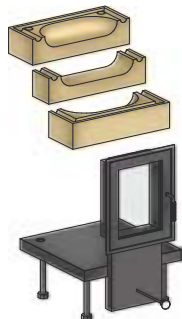
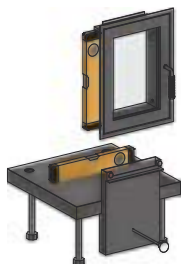
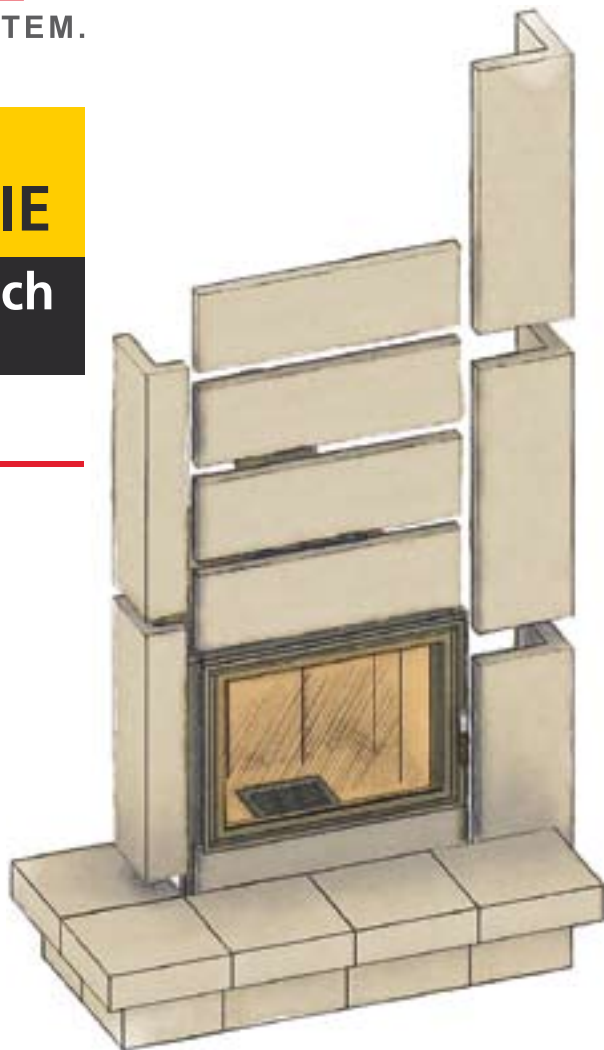
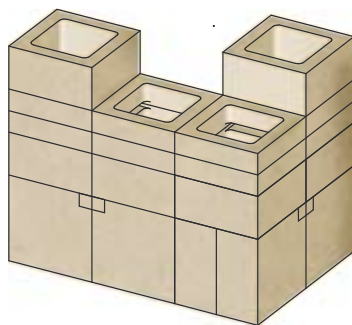
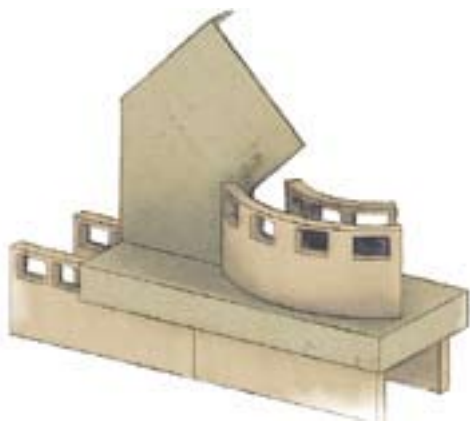


BRULA®

DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

NOWOCZESNE MATERIAŁY ZDUŃSKIE

do budowy akumulacyjnych
pieców i kominków



BRULA®
DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

SPARTHERM – wyłączny dystrybutor produktów firmy BRULA na Polskę
ul. Walczaka 110 A, 66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. +48 95 763 97 00, fax +48 95 763 97 05,
e-mail: info@spartherm.pl



By uniknąć sytuacji widocznej na zdjęciu, należy komin regularnie czyścić lub tak skonstruować, aby sadza się do niego nie przyklejała. Wszystko zaczyna się najczęściej od niewłaściwego opał.

w kominie pozwala przypuszczać, że wymienione wcześniej warunki zostaną zachowane, a dodatkowo świadczy o dokładniejszym spalaniu w palenisku toksyn i sadzy. Dla mnie to informacja, że urządzenie odbierające ciepło ze spalin nie zostało przewymiarowane. Kontrola tych procesów i wiedza na ich temat pozwala na prawidłowe konstruowanie palenisk, wkładów kominkowych i innych „cudaków”, w których spalamy drewno. Wyższe temperatury, nawet o 200°C, nie stanowią problemu dla prawidłowo wybudowanego kominu, świadczą też często o niezłym spalaniu opału. Nie są jednak korzystne z ekonomicznego punktu widzenia.

Po co puszczać w komin 400°C, jeśli dla prawidłowego funkcjonowania konstrukcji wystarczy 200°C? Pomiaru dokonuję na wyjściu dymu z urządzenia grzewczego do kanału dymnego. Podane wartości są najwyższymi osiągniętymi temperaturami z jednego cyklu. To, że w międzyczasie notujemy w kominie dużo niższe odczyty, jest bez znaczenia. Dobrze jest, jeśli wartość bardzo zbliżona do odpowiedniej, pojawiła się krótko od inicjacji ognia (10–20 min). Dogasanie paleniska, ze spalonym częściowo opalem, może się odbywać w coraz niższej temperaturze panującej w kominie.

Na koniec niniejszych wywodów małe podsumowanie. Większość kominków montowanych w Polsce w myśl zasady: wkład kominkowy plus metr lub półtora metra rury przyłączeniowej, oddaje do kominu co najmniej 400°C. Każde ostrzejsze przepalenie w takim urządzeniu to pewność, że przekroczyliśmy granicę wytrzymałości kominu. Po 10 minutach od rozpalenia do kominu trafiają gazy, które – przy założeniu, że palimy suchym drewnem – mają temperaturę 500–600°C. Jeśli spełnione są warunki odpowiedniego dozowania powietrza do spalania i nie mamy zbyt dużego ciągu kominowego, po kolejnych 5–10 minutach temperatura wzrasta nawet do 800°C. Co dzieje się z cegłą klasy 150 w takim momencie, gdy materiał w wychłodzonym kominie ma temperaturę 10–20°C? Jaką wytrzymałość musi mieć pierwszy element kominu systemowego, który wykonany jest z masy szamotowej o grubości 2 cm? Pisałem kiedyś, że sytuacja taka nie zawsze ma miejsce. Dzieje się tak jednak w większości kominków, gdyż tylko urządzenia

konstruowane z uwzględnieniem przekazanej dzisiaj wiedzy, potrafią sprostać temu wyzwaniu. Mówiąc o tego typu urządzeniach, mam na myśli:

- wkłady i paleniska skonstruowane odpowiednio do tych warunków;
- konstrukcje zdunijskie (piece, kanały dymowe, masy akumulacyjne);
- kominy o odpowiedniej konstrukcji.

Praktyka ostatnich dwudziestu lat dostarczyła nam sporo doświadczeń z wszelkiej maści kominami. Okupione to było potężną dawką niepewności, rozterek i bojów z inwestorami, producentami, kominiarzami i wykonawcami. Wnioski są proste. Ze wszystkich materiałów, jakich człowiek do tej pory używał do budowy kominu, stal sprawdza się najbardziej. Nie jest to takie proste, jakby się wydawało, więc będę się to starał przy czasie przybliżyć. Oczywiście interesuje mnie tylko komin do kominka. Kominka opalanego drewnem!

Jaka stal? To temat na pracę magisterską, a chyba i tak przekroczyłem już limit „czasu na antenie”. Produkcja stali rozwinęła się dużo wcześniej, niż nastąpił rozwój naszej branży. Dawno temu wyodrębiono pierwiastki, których dodanie potrafi stworzyć materiał odporny na wiele zagrożeń. Jednym gatunkom stali szkodzi chlor, innym temperatura. Są gatunki nieczułe na kwas, i takie, którym ufają kosmonauci. Kiedyś o przydatności stali decydowała grubość. Teraz decyzję o jej zastosowaniu podejmuje inżynier, który nie przysnął na którymś z wykładów w swojej uczelni. W przypadku rur do kominu grubość jest często mniej ważna od składu chemicznego użytego stopu. Na chlorze grubość nie robi większego wrażenia. To tylko kwestia czasu, kiedy blacha kotłowa czy kwasoodporna zamieni się w sito. Temperatury nie boją się natomiast blachy cienkie nawet jak listek (np. 0,1 mm). Wiedza o specyfice procesów zachodzących w palenisku, składzie chemicznym opału, o wpływie tych czynników na dalszą drogę produktów spalania pozwala obecnie w miarę precyzyjnie dobrać rodzaj kominu. Myślę, że przy obecnej wiedzy czas odstawić na boczny tor wykonawców proponujących kwasówkę do pieca miałowego, a ceramiczny komin systemowy do kominka puszczającego „całą parę w gwizdek”.

tekst i zdjęcia: Piotr Batura

Od redakcji:

Wydaje się, że Piotr Batura poruszył istotny problem. Deklarowanie przez producentów „odporności na pożar sadzy” może być różnie interpretowane. W jednym przypadku „odporność” to odpowiednik poduszki powietrznej w samochodzie, która po wystrzeleniu i uratowaniu życia nadaje się wyłącznie do wymiany. Nie jest to proste i tanie, ale taka jest cena za uratowanie życia. Drugi przypadek to możliwość dalszego bezproblemowego korzystania z takiego kominu. Ta opcja jest nągminnie praktykowana i nikt nie zadawał sobie pytania, czy użytkowanie takiego kominu jest bezpieczne. Zrobił to dopiero Piotr Batura, bo jego wieloletnie doświadczenie wskazuje raczej na ten pierwszy wariant. A przecież bezpieczeństwo jest najważniejsze! Co na to producenci kominów systemowych? Kopie tego tekstu wysłaliśmy do kilku z nich i mamy nadzieję za jakiś czas opublikować w KominkachPRO odpowiedzi.

Witold Hawajski



Arysto, czyli jak odnieść sukces w branży

Podstawą działania firmy Arysto jest fachowość, stopniowy rozwój, a nade wszystko zrozumienie potrzeb klienta. Od 10 lat stale się rozwijamy, dbając szczególnie o jakość naszych produktów. Znajomość zagadnień w dziedzinie konstrukcji wkładów pozwoliła nam na zróżnicowanie oferty, w której dominują paleniska powietrzne oraz wodne o gabarytach i mocach uzależnionych od indywidualnych zapotrzebowań. Ponadto proponujemy Klientom szyby kominkowe na dowolny wymiar, drzwiczki do palenisk.

Nasi doświadczeni konstruktorzy mają do dyspozycji stale aktualizowane, najnowsze oprogramowanie do wspomagania prac projektowych, co umożliwia im ciągłe podnoszenie jakości wykonania i sprawności wkładów kominkowych. Nowoczesne metody projektowe, poparte najnowszą generacją maszynami ze sterowaniem numerycznym, umożliwiają znaczne skrócenie procesów produkcyjnych i pozwalają na wprowadzanie modyfikacji zgodnie z życzeniem klienta.

Dekada rozwoju

Rozwój rozumiemy jako stale doskonalenie. Zwiększając przez lata swój potencjał, staliśmy się nowoczesnym zakładem produkcyjnym. Kluczem do sukcesu stał się nie tylko park maszynowy, od lat dobierany i kompletowany w oparciu o wydajność i precyzję oraz komfort pracy i ochronę środowiska, ale głównie – wyszkolona i doświadczona załoga. Takie rozumienie rozwoju pozwala nam na utrzymanie wysoko wykwalifikowanej kadry fachowców, którym jednocześnie umożliwiamy dalsze podnoszenie ich kwalifikacji, co skutkuje coraz lepszymi i nowocześniejszymi konstrukcjami palenisk.

Kluczowym procesem produkcji stalowych wkładów kominkowych jest spawanie. O jakości i prawi-

doły przebieg tego procesu dbają doświadczeni spawacze i inżynierowie spawalnictwa. Dysponujemy dużym wsparciem wyspecjalizowanych firm, zaopatrujących nasz zakład w najnowsze technologie spawania, a także cięcia i obróbki metalu. Ergonomiczne stanowiska spawalnicze, uniwersalnie oprzyrządowane stanowiska monterskie oraz wyposażona w najnowszą generacji urządzenia linia do powierzchniowego czyszczenia i malowania detali umożliwia realizowanie trudnych technologicznie procesów.

5 lat gwarancji

Dzięki stałej, skrupulatnej kontroli, nasze produkty wykonane są na najwyższym poziomie oraz zapewniają długi czas bezawaryjnej eksploatacji. Ich najwyższą jakość gwarantują komponenty najlepszego gatunku. Naszymi dostawcami są uznani producenci wyrobów hutniczych, ceramicznych, materiałów izolacyjnych oraz rozwiązań systemowych.

Potwierdzeniem wysokiej jakości może być pięcioletni okres gwarancji, jakim objęty jest korpus wkładu oraz wszystkie jego mechanizmy zgodnie z normami PN-EN 13229:2002.



ARYSTO

72-003 Dobra, ul. Złota 1, Sławoszewo
tel. 91 424 1200, tel./fax 91 312 6994
tel. kom. 501 706 706

www.arysto.com.pl, e-mail: arysto@arysto.com.pl



Piotr Dembiński

Media relations

Rozmowa z Piotrem Dembińskim, specjalistą ds. kształtowania wizerunku, który pracuje na stanowisku account managera w agencji Imago Public Relations.

Świat Kamienia: W naszej branży dziennikarze raczej muszą się dopominać o przesłanie informacji – nie doceniana jest rola prasy fachowej.

Piotr Dembiński: A szkoda. Musimy pamiętać, że to, jak prowadzimy nasze działania w tym zakresie komunikacji, może być ogromną szansą na właściwe zaistnienie w mediach, a w rezultacie – na przyciągnięcie nowych klientów. W praktyce trudno bowiem znaleźć lepszą i bardziej wiarygodną formę promocji niż merytoryczny i obiektywny, w oczach czytelnika, artykuł w cenionym czasopiśmie branżowym, który w sposób interesujący opisuje profil naszej firmy oraz rozwiązania i usługi, które oferujemy. Rozpoczynając działania w zakresie relacji z mediami, przede wszystkim powinniśmy zadać sobie pytanie: które media mogą być zainteresowane informacjami o naszej firmie?

Jednym z najczęściej popełnianych błędów firm i ich służb odpowiedzialnych za komunikację jest zarzucanie dziennikarzy i ich redakcji materiałami o tematyce, która nie jest zgodna z ich zainteresowaniami. Wybierzmy zatem tytuły prasowe, które naprawdę mogą być ciekawe naszymi informacjami i stwórzmy odpowiednią bazę dziennikarzy oraz redakcji, w której znajdują się telefony, adresy i wszystkie dane kontaktowe, jakie mogą nam się przydać. Najbardziej właściwe będzie aktualizowanie takiej bazy dwa, trzy razy w roku, bowiem – szczególnie na przestrzeni



Relacje z mediami – najbardziej spektakularny element PR

Relacje z mediami (ang. media relations – wersja angielska nazwy jest równie często stosowana jak polska) to pojęcie bardzo szerokie. W głównej mierze działania związane z media relations sprowadzają się do nawiązania, a następnie pielęgnowania kontaktów z dziennikarzami.

Pisząc o relacjach z mediami, mamy na myśli tych redaktorów, którzy mogą być zainteresowani informacjami, jakie chcemy przekazać o naszej firmie, jej usługach bądź produktach. Częściej osobą pierwszego kontaktu jest dziennikarz. W budowaniu narracji (medialnej, choć nie tylko) jedną z najważniejszych umiejętności jest wycucie czasu. Zbyt wczesne lub zbyt późne ogłoszenie jakiegos faktu może spowodować, że zostanie on „przykryty” przez inne wydarzenie medialne i w rezultacie nie zostanie zauważony przez klientów czy partnerów lub też zostanie zauważony, ale niewłaściwie zinterpretowany. Z zasady pożywką dla dziennikarza jest news, czyli nowość. W interesie firm

naszej branży jest, by o każdej nowej inwestycji, produkcie czy usłudze powiadomić media branżowe. Ale przecież równie interesująca będzie informacja o wycofaniu z eksploatacji przestarzałej technologii czy wyniki ankiet, opracowań lub dogłębna analiza rynku – jeśli jesteśmy w posiadaniu takich informacji, bądźmy pewni, że umiejętnie zredagowane mogą być bardzo ciekawym artykułem.

Być na topie

Jesteśmy społeczeństwem informacyjnym – każdy z nas zewsząd atakowany jest nowościami i niemal każdy ich łaknie. Media prześcigają się w zdobywaniu newsów. Jak dobrze żyć z mediami?



Fot. z archiwum redakcji

To pytanie dla specjalistów od PR. Co by nie sądzić o kondycji mediów, jedno jest pewne – od dziennikarzy nie uciekniemy. Ci zaś prześcigają się w zdobyciu co cenniejszych informacji. Łatwo też dziennikarza „złapać na wędkę”... sprzedając mu ciekawą treść. Generalnie nie warto unikać rozmowy z dziennikarzem. Kto milczy, ten ma na pewno coś do ukrycia lub po prostu nie ma racji. Zdecydowanie dużo lepsza sytuacja to ta, gdy o nas (firmie) jest głośno – nieważne, czy mamy „złą”, czy „dobrą” prasę, ważne byłoby cieszyć się zainteresowaniem mediów.

Wizerunek jest obrazem marki, jej wyobrażeniem, które powstaje w gło-

wach ludzi po odebraniu i „zdekodowaniu” sygnałów, jakie wysyła firma poprzez budowanie swojej tożsamości. Tak odbierane i zakodowane w tożsamości marki sygnały, każdy poddaje własnej interpretacji wynikającej z indywidualnych cech percepcji i postrzegania otoczenia. Cała sztuka polega na tym, aby wizerunek, czyli obraz w głowach ludzi, był jak najbardziej zgodny z naszą tożsamością, czyli z tym, jak chcemy, aby nas widziano. Konieczne więc, budując struktury firmy, oddelegujemy osobę odpowiedzialną za kontakty z mediami. W małej firmie będzie to najpewniej właściciel, ➤



Fot. z archiwum redakcji

ostatnich dwóch lat – mamy do czynienia z dużą rotacją dziennikarzy w polskich mediach.

ŚK: W tym miejscu należy wyjaśnić, czym jest informacja prasowa lub informacja dla prasy.

PD: Jest to tekst mieszczący się na maksymalnie półtoręj strony maszynopisu, w którym zwięźle opisujemy wydarzenie zasługujące na uwagę mediów. Dokument jest przygotowany według określonych zasad, z której najważniejszą jest tzw. zasada odwróconej piramidy, zgodnie z którą najważniejsze informacje dotyczące opisywanego wydarzenia zamieszczamy na początku, a dalej rozwijamy zasygnalizowane wątki. Przygotowanie dobrej informacji prasowej, która ma szansę na zwrócenie uwagi dziennikarzy, to wyzwanie i lepiej zlecić jej napisanie specjalistom, przynajmniej na początku swojej aktywności w obszarze współpracy z mediami. W branży Public Relations przyjmuje się, że młody adept zawodu musi przygotować przynajmniej 100 informacji prasowych pod okiem bardziej doświadczonego specjalisty, aby wypracować odpowiedni warsztat w tym zakresie.

Tworząc pierwsze informacje prasowe dla mediów, powinniśmy się zastanowić, czy rzeczywiście zamieszczone w nich dane będą miały wartość dla konkretnej redakcji. Najlepiej więc, gdy zawierają one bądź interesujące ciekawostki z życia firmy, bądź też nowości, które zawsze są dla dziennikarzy atrakcyjne. Oczywiście najciekawsze materiały będą dotyczyły nowości na rynku, lecz bardzo dobrze przyjmowane są także wyniki badań i ankiet, które firma prowadzi na przykład podczas targów bądź wśród przedstawicieli branży.

ŚK: Pana firma opracowuje także materiały prasowe na zlecenie firm. Jak wygląda idealna notka prasowa?

PD: Kierując do dziennikarzy mail z załączoną informacją prasową, pamiętajmy o zdjęciach i ewentualnych grafikach bądź wizualizacjach, które zobrazują tekst. Powinny one być dobrej jakości graficznej, aby interesująco prezentowały się zarówno na stronach internetowych, jak i w drukowanej wersji artykułu. Dobre zdjęcie to świetny magnes dla przyciągnięcia uwagi dziennikarza. Pamiętajmy jednak, by nie wysyłać do dziennikarzy wiadomości elektronicznych, których załączniki „ważą” po kilka megabajtów. Rozwiązaniem tego problemu jest wysyłka informacji z załącznikami o niższej rozdzielczości tylko do wglądu i poinformowanie w treści maila, że dysponujemy materiałami graficznymi dużo lepszej jakości, które w razie potrzeby chętnie udostępniemy. Istotne jest także to, by po wysyłce zarezerwować sobie czas na ewentualne rozmowy z dziennikarzami, którzy poproszą nas o dodatkowe informacje. Bardzo ważne jest także sporządzanie comiesięcznych raportów, które nie tylko będziemy mogli zaprezentować zarządowi, lecz które pomogą nam w analizie naszych dotychczasowych działań i planowaniu kolejnych. ➤

Raporty te powinny zawierać opis naszych działań oraz spis wszystkich publikacji dotyczących firmy, ich daty, a w przypadku publikacji w telewizji bądź radiu – godziny emisji. Oczywiście wszelkie działania media relations powinny ściśle współgrać z innymi aktywnościami promocyjnymi firmy, a więc reklamą, działaniami w social media, m.in. na portalach społecznościowych i blogach, czy obecnością w innych internetowych środkach przekazu. Tylko takie podejście zapewni bowiem właściwą, zintegrowaną komunikację i sprawia, że wizerunek naszej firmy jest spójny.

ŚK: Jednym z najlepszych sposobów na pojawienie się publikacji w mediach jest zorganizowanie konferencji prasowej w siedzibie firmy bądź w miejscu, które zapewni dużą frekwencję dziennikarzy.

PD: Istnieje też szereg reguł, które powinniśmy zachować przy organizacji konferencji prasowej. Jednak najważniejsze z nich dotyczą przede wszystkim tego, by zadbać o odpowiednio wcześniejsze poinformowanie dziennikarzy o wydarzeniu, o zaopatrzenie ich w dobrze wizualnie i merytorycznie przygotowane materiały oraz o wcześniejsze sprawdzenie, czy wszyscy przedstawiciele firmy są doskonale do naszego wydarzenia przygotowani. Pamiętajmy, że dziennikarze są ludźmi bardzo zajętymi i nie może nam przytrafić się nic gorszego, niż sytuacja, w której dziennikarz uzna, że nie warto było pojawić się na naszej konferencji prasowej. Tzw. press kit, to nic innego, jak teczka, w której umieszczone są także informacje o profilu firmy oraz ewentualnie drobne symboliczne upominki kojarzące się z firmą lub jej produktami. Należy pamiętać o tym, że konferencja prasowa powinna być organizowana tylko w sytuacji, gdy mamy do przekazania mediom naprawdę istotne informacje o przedsięwzięciach spółki.

ŚK: Jakich jeszcze błędów unikać?

PD: O ile działania z zakresu media relations są doskonałą szansą na bardzo efektywne i stosunkowo tanie, np. w porównaniu z działaniami reklamowymi, zdynamizowanie aktywności promocyjnej firmy, to niewłaściwie prowadzone mogą stać się dużym zagrożeniem. Stosunkowo często także, by zaoszczędzić na kosztach funkcjonowania firmy, działania te zleca się pracownikom działu marketingu, którzy pomimo doskonałego opanowania swojej specjalizacji, mają niedostateczną wiedzę z zakresu PR. Dlatego też, by uniknąć podobnych sytuacji i być pewnym osiągnięcia właściwych efektów medialnych, należy zlecać te działania wykwalifikowanym agencjom PR bądź też zatrudnić w swojej firmie specjalistę z odpowiednim doświadczeniem w branży Public Relations.



Fot. Roland Wyszniński

➤ w większej: specjalista od marketingu, w korporacji rolę tę pełni zwykle osobna komórka: biuro rzecznika prasowego. Obojętnie jednak komu przypadnie ta rola, na stronie internetowej firmy zakładka tego rodzaju (np. kontakt dla mediów) powinna się znaleźć. Dobrze, gdy taka osoba archiwizuje zdjęcia – to do niej będzie dziennikarz zwracał się z prośbą o przesłanie fotografii w dobrej rozdzielczości i od niej też będzie wymagał nadesłania notki prasowej.

Dziennikarz też rzemieślnik

Omawiając promocję firm w sieci (blogi, media społecznościowe), warto zwrócić uwagę na netykiety. Ponad 24-godzinna zwłoka w odpowiedzi na pytanie od mediów jest nietaktem. Gdy czas tego wymaga, po prostu określmy w mailu zwrotnym termin dostarczenia informacji prasowej. Dziennikarz jest rzemieślnikiem takim samym, jak kamieniarz. Terminowość dostarczenia „materiału” jest jego największym obowiązkiem. Pamiętajmy o tym, obiecując dostarczenie informacji prasowej. Gdy tylko wydaje się nam, że treść naszej informacji może być kontrowersyjna, nie bójmy się tego powiedzieć dziennikarzowi. „Dobry dziennikarz powinien być przede wszystkim dobrym człowiekiem” – pisał Ryszard Kapuściński.

Dziennikarz jest specjalistą i wie, jak odpowiednio chronić źródło informacji – w końcu nawet sąd nierzadko nie ma takiej władzy, by wyciągnąć od niego „źródło przecieku”. W praktyce warto więc, tworząc notkę prasową, wyodrębnić z niej treści podane w mowie niezależnej; resztę „mocniejszej” treści zasygnalizujemy: „tylko do wiadomości dziennikarza” – w ten sposób zastrzegam sobie tajemnicę źródła informacji.

Obecność mediów podczas targów i spotkań branżowych to najlepsza okazja zaistnienia w darmowej formie. Profesjonalnie przygotowane materiały dla prasy powinny zawierać treści w pigułce i treści cięższego gatunku. Miejmy świadomość, że żaden dziennikarz nie będzie się wczytywał w elaborat na szczegółowy temat dotyczący nowej technologii – jego oczy wyszukiwać będą liu dla artykułu-relacji. Kilka zdań popartych wypowiedzią w zupełności wystarczy na początek. Dobrym posunięciem będzie zorganizowanie krótkiego szkolenia dla specjalistów, którzy mogą być nagabywani, np. podczas targów, przez dziennikarzy. Dobry przekaz to informacja podana w przeciągu... 30 sekund. Uczmy się przekazywać treści w formie skrótowej, wynajdując najważniejsze informacje.

Rafał Dobrowolski

Artykuł ukazał się w magazynie „Świat Kamienia” nr 1 (68) 2011.

Zespół wodny Jøtul I 570

Energia zgromadzona w drewnie i uwalniana podczas spalania we wkładach kominkowych, może być wykorzystana w rozmaity sposób. Jednym z popularnych rozwiązań jest wytworzenie przy pomocy kominka ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) i do zasilania systemu grzewczego c.o.

Koncepcja zespołu wodnego Jøtul I 570 została oparta na założeniu, że ciepło do ogrzania wody może być pozyskane wyłącznie ze spalin. Pozwala to utrzymać wysoką temperaturę w palenisku przy równoczesnym obniżeniu temperatury spalin. W przypadku stosowania węzownic, umieszczonych w palenisku, lub płaszczu wodnego wokół komory spalania, na skutek odbierania energii przez ogrzewaną wodę dochodzi do znacznego obniżenia temperatury spalania. Doprowadza to do osadzania się kreozytu i sadzy na szybie, ściankach paleniska i w kanale dymowym, a także do emisji niespalonych cząstek, które powodują zanieczyszczenie środowiska.

Zespół wodny Jøtul I 570 składa się z wkładu kominkowego Jøtul I 570 (1) i dedykowanego do niego wymiennika

wodnego (2). Wymiennik wodny Jøtul I 570 zbudowany jest z blachy stalowej w formie dwuściennego walca, pomiędzy ściankami którego mieści się około 16 dm³ wody. Zamontowany współosiowo ceramiczny osadnik cząstek stałych (4) wraz z wermikulitowym deflektorem (5) tworzą drugą komorę dopalającą. Spaliny o temperaturze rzędu 300°C, przepływając (3) pomiędzy ceramicznym osadnikiem a dwuściennym stalowym walcem, ogrzewają wodę, schładzając się do około 200°C. Uzyskana w ten sposób ciepła woda odbierana jest w górnej części wymiennika i kierowana do instalacji grzewczej (7).

Całkowita nominalna moc grzewcza zespołu wodnego Jøtul I 570 wynosi 25 kW, z czego na wymiennik wodny przypada 11 kW. Zespół wodny może być wykorzystany jako pojedyncze źródło ciepła, a także przez odpowiednie podłączenia hydrauliczne – do

podgrzewania wody użytkowej. Może on współpracować z instalacjami grzejników oraz ogrzewania podłogowego, zasilanymi piecami c.o. na paliwa stałe, gaz, olej opałowy, prąd, oraz pompami ciepła i bateriami słonecznymi. Najlepsze efekty osiąga się, łącząc zespół wodny z systemem c.o. i c.w.u. za pośrednictwem zbiornika buforowego.

Instalacja zespołu wodnego Jøtul I 570 pracuje w układzie otwartym, gdzie zabezpieczeniem jest otwarte naczynie wzbiorcze. W przypadku włączenia zespołu wodnego w układ zamknięty, należy zrobić to przy zastosowaniu zbiornika buforowego lub wymiennika płytowego. Pozwala to na oddzielenie układu otwartego od układu zamkniętego.

Prosty sposób montażu, doskonałe parametry techniczne, pięcioletnia gwarancja oraz poświadczona przez instalatorów i użytkowników bezawaryjność to decydujące zalety, które skłaniają do zastosowania naszego rozwiązania.

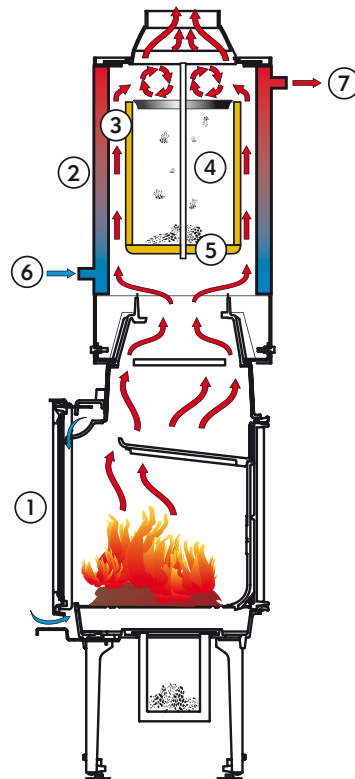
Rozwiązanie techniczne zespołu wodnego Jøtul I 570 jest chronione patentem nr P386240.



Wymiennik wodny Jøtul I 570



Zespół wodny Jøtul I 570



Zespół wodny Jøtul I 570 – przekrój



**JØTUL POLSKA
SP. Z O.O.**

80-871 Gdańsk, ul. Twarda 12 A
tel. 58 340 3888, fax 58 340 3888

www.kominek.pl

Rozmowa z Wiesławem Wajdą,
prezesem TARNAVVA Sp. z o.o.

Żeliwna inwestycja

Joanna Gładysz: Co dało firmie TARNAVVA przejęcie Odlewni „Tarnów” Sp. z o.o.? Jak z ponad półrocznej perspektywy oceniają Państwo tę inwestycję?

Wiesław Wajda: Przejęcie spółki Odlewnia „Tarnów” od jej wcześniejszego właściciela było procesem długotrwałym i absorbującym. To duża inwestycja i można powiedzieć, że jesteśmy z niej zadowoleni, a także mamy nadzieję na dalsze jej powodzenie. Kominki żeliwne produkujemy już od wielu lat w przekonaniu o stałych możliwościach rozwoju w tej dziedzinie, stąd tego typu inwestycja. Z odlewnią „Tarnów” Sp. z o.o. współpracowaliśmy od momentu opracowania i stworzenia pierwszego w Europie monolitycznego wkładu kominkowego, co miało miejsce w 2000 roku (wówczas pod marką Tarnawa s.j.), i trudno nam było pogodzić się z myślą, że zakład z tak długą tradycją i wielkim potencjałem może mieć jakieś problemy lub mógłby przestać funkcjonować. Postanowiliśmy szerzej zainteresować się produkcją żeliwa i wyrobów żeliwnych. Przejęcie zakładu dało nam nowe możliwości działania. Odlewnia oferuje bogaty zakres usług w zakresie produkcji kompletnego omodelowania odlewniczego, m.in. z drewna, z mas epoksydowych, z materiałów łączonych (drewna, mas epoksydowych z częściami metalowymi) czy ze spienionego polistyrenu, i usług stolarsko-modelarskich, a także – jako jedyna w Polsce – wykonuje usługę elektrochemicznego czyszczenia odlewów metodą KOLENE na linii firmy Degussa. Firma przeprowadza szeroki

zakres badań laboratoryjnych, który pozwala na potwierdzenie własności mechanicznych, składu chemicznego, mikro- oraz makrostruktury w wytwarzanych odlewach. Odlewy wykonuje z różnych gatunków żeliw, np. szare, sferoidalne, a także nisko- oraz średniostopowe. Kadra pracowników jest wykwalifikowana i odpowiedzialna, a do swojej pracy podchodzi z entuzjazmem i dużym zaangażowaniem, co również stanowi o potencjale firmy.

JG: Jaką część produkcji odlewni stanowią produkty kominkowe?

WW: Produkty kominkowe dotychczas stanowiły około 25% produkcji zakładu, ale liczbę tę zwiększamy, ponieważ monolityczne wkłady kominkowe (odlewane w całości) wciąż cieszą się dużym zainteresowaniem, a zapotrzebowanie na ten rodzaj kominków stale rośnie zarówno w kraju, jak i poza granicami. Odlewnia „Tarnów” wykonuje również odlewy dla swoich odbiorców z innych gałęzi przemysłu, m.in. obrabiarkowego (tokarki, szlifierki, frezarki, centra obróbcze CNC), urządzeń chłodniczych (sprężarki, elementy chłodnic) czy korpusów pomp, reduktorów, pokryw, a także według indywidualnych zamówień klientów. Od lat wykonywane przez odlewnię wyroby trafiają nie tylko na rynek krajowy, ale również na rynki zagraniczne, m.in. do Danii, Szwecji, Austrii, Niemiec, Czech, Słowacji, Rosji czy Ukrainy.

JG: Jakie są atuty żeliwnego wkładu monolitycznego w stosunku do wkładów składanych z elementów żeliwnych?

WW: Jest to odwieczne pytanie klientów, którzy zmuszeni są do podjęcia decyzji dotyczącej wkładu mającego służyć im jako palenisko grzewcze. Monolityczny wkład, zgodnie ze znaczeniem słowa „monolit”, jest to bryła odlana w całości, jednolita, zharmonizowana i tworząca zwartą całość. Przede wszystkim produkowane przez nas wkłady monolityczne nie są montowane z płyt uszczelnianych później masą, a następnie skręconych śrubami, ponieważ mamy świadomość konsekwencji, jakie niesie ze sobą działanie wysokiej temperatury na tego typu konstrukcje. A przecież jest to urządzenie, które ma kontakt z wysokimi temperaturami. Wkład kominkowy monolityczny to gwarancja bezpiecznego palenia i szczelności, czyli pełnej kontroli nad procesem spalania (nad podawaniem ilości tlenu potrzebnego do palenia), więc i zużyciem drewna. Wkład monolityczny – z uwagi na swoją konstrukcję – gwarantuje również akumulację ciepła (od 160 do 330 kg żeliwa, w zależności od mocy i modelu). Produkowane przez nas wkłady monolityczne przeznaczone są do grzania ciągłego, więc wymagają montażu instalacji rozprowadzenia ciepła. Ważne, aby klienci i użytkownicy opanowali zasady prawidłowej obsługi urządzenia i mieli świadomość przebiegu pewnych procesów chemicznych związanych ze spalaniem drewna. Przykładowo, w naszych wkładach przy ustawieniu parametrów kominka według wskazówek zawartych w załączonej do każdego kominka instrukcji instalowania i obsługi wkładu, następuje kontro-



Fot. TARNAVVA

lowane przez użytkownika zjawisko dopalania gazu drzewnego, wydzielającego się w procesie spalania.

JG: TARNAVVA jest utożsamiana z monolitycznymi żeliwnymi wkładami, jednak – co by nie mówić – odlew monolityczny to nie tylko korzyści, ale i ograniczenia. Obserwujemy, że coraz więcej klientów sięga przy budowie kominka po pomoc projektantów, a ci równie często proponują nie tylko rozwiązania z płaską szybą, ale również z szybą otwartą na bok, vis-à-vis, z mechanizmem podnoszenia drzwiczek itp. Czy w związku z tym oferta produktów zostanie poszerzona np. o wkłady elementowane, które umożliwią wspomniane rozwiązania lub też o monolityczne piece wolno stojące?

WW: Jesteśmy utożsamiani z wkładami monolitycznymi, bo takie produkujemy już od wielu lat. Takim też pozostaniemy wierni, nawet jeżeli – jak Państwo uważacie – mają one ograniczenia. Mamy głębokie przekonanie, co do przedstawionych powyżej argumentów i słuszności konsekwentnego proponowania klientom korpusów monolitycznych, dlatego jesteśmy pewni korzyści z nich płynących. Co do ograniczeń, to nie dostrzegamy ich z pozycji odbiorcy, jeżeli już, to pojęcie pewnego ograniczenia przy monolitycznych wkładach dotyczy jedynie ich producenta ze względu na skomplikowaną technologię procesu produkcyjnego tego typu całościowych odlewów. Dlatego grono producentów

monolitycznych wkładów kominkowych nie jest liczne. Oczywiście klienci coraz częściej sięgają przy budowie kominka po pomoc projektantów, wybór modeli wkładów kominkowych jest również coraz większy. Decyzja końcowa użytkowników zależy jednak od wielu elementów, np. przeznaczenia kominka w życiu codziennym oraz potrzebnych nakładów finansowych. Nasze wkłady odlewane w Tarnowie, to polskie produkty grzewcze o dobrej jakości i w rozsądnej cenie. Natomiast, co do wkładów elementowanych (kominki otwarte na dwie strony czy z podnoszonymi drzwiczkami), to spieszmy zapewnić, że już w tym roku pojawią się nowe modele kominków TARNAVVA. Ponieważ za wcześnie jest na zdradzenie szczegółów technicznych nowej linii, mogę tylko powiedzieć, że będą to wkłady monolityczne, ale konkurujące z tego typu rozwiązaniami, o które Pani pyta. W dalszych planach mamy również monolityczne piece wolno stojące.

JG: Czy odlewnia ma w planach produkcję tylko dla TARNAVVA Group, czy uwzględni również zewnętrznych zlecciodawców kominkowych?

WW: Odlewnia „Tarnów” Sp. z o.o. jest przedsiębiorstwem z długą tradycją działania i jej włączenie do grona członków TARNAVVA Group ma na celu poszerzenie oferty zakładu o nowe możliwości w realizacji zamówień. Stając się właścicielem zakładu, przejęliśmy nad nim całkowitą kontrolę, więc określamy kierunki jego rozwoju, czyli także politykę realizacji działań. Uważamy, że tak duży zakład, o takim potencjale,

po prostu musi się rozwijać, dlatego absolutnie nie zamierzamy ograniczać jego szerokiej możliwości. Wciąż w Tarnowie będą wykonywane odlewy kominków monolitycznych TARNAVVA, ale profesjonalna kadra TARNAVVA Group uwzględni każde zapytanie zewnętrznych zlecciodawców, także z branży kominkowej. Jesteśmy otwarci na współpracę zarówno w kwestii wyrobów z żeliwa, jak i produktów pozostałych członków TARNAVVA Group.

Rozmawiała: Joanna Gładysz



Fot. TARNAVVA

Wypadki się zdarzają!

„Wypadki chodzą po ludziach” i to nie tylko w czasie wolnym, często zdarzają się w miejscu pracy, a najczęściej – według statystyk – w szeroko rozumianej branży budowlanej. Dlatego warto zapoznać się z podstawowymi przepisami dotyczącymi wypadków przy pracy, z obowiązkami pracodawcy i uprawnieniami poszkodowanego pracownika.

Wypadek przy pracy

Za wypadek przy pracy, zgodnie z art. 3, ust. 1 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., nr 199, poz. 1673, z późn. zm.), uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz (uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego) lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności bądź poleceń przełożonych;
- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktowany jest wypadek, któremu pracownik uległ:

- w czasie podróży służbowej, w okolicznościach innych niż określone wyżej, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;
- podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;
- przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas:

- odbywania szkolenia, stażu lub przygotowania zawodowego w miej-

scu pracy przez osobę pobierającą stypendium w okresie odbywania tego szkolenia, stażu lub przygotowania zawodowego w miejscu pracy na podstawie skierowania wydanego przez powiatowy urząd pracy lub inny podmiot kierujący;

- wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Przepisy wyróżniają kilka rodzajów wypadków przy pracy:

- **śmiertelny wypadek przy pracy**, czyli taki, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nie przekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku;

- **ciężki wypadek przy pracy**, czyli zdarzenie, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwale, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała;
- **zbiorowy wypadek przy pracy**, czyli sytuacja, gdy w wyniku tego samego zdarzenia uległy wypadkowi co najmniej dwie osoby.

Wypadek w drodze do pracy lub z pracy

Ustawa wypadkowa nie przewiduje możliwości przyznawania świadczeń z tytułu wypadków w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli wypadki te zaistniały po 31 grudnia 2002 roku. Regulacje dotyczące tego zagadnienia zostały przeniesione do ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r., nr 39, poz. 353 z późn. zm.) i gwarantują one prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy mimo nieposiadania wymaganego stażu pracy, jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy.

Podsumowując, na istotę zdarzenia wypadkowego składają się trzy elementy: nagłość zdarzenia, zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, zaistnienie zdarzenia w związku z pracą. Wystąpienie tych wszystkich elementów łącznie powoduje, że dane zdarzenie można zakwalifikować jako wypadek przy pracy.

Obowiązki pracownika

W sytuacji doznania wypadku przy pracy pracownik ma obowiązek: zgłosić zdarzenie pracodawcy (osobiście lub przez osobę trzecią, najlepiej na piśmie); zbierać dokumentację medyczną, począwszy od wizyty w szpitalu podczas pierwszej pomocy, poprzez dokumentację dotyczącą przebiegu leczenia (dokumentacja będzie potrzebna w trakcie ubiegania się o odszkodowanie w ZUS lub u innego ubezpieczyciela), oraz pomóc zespołowi powypadkowemu w ustaleniu okoliczności wypadku.

Obowiązki pracodawcy i protokół powypadkowy

W przypadku zaistnienia wypadku pracodawca ma obowiązek powołać zespół powypadkowy, który musi sporządzić protokół powypadkowy. W skład zespołu powinien wchodzić pracownik służby BHP (przy zakładach zatrudniających poniżej 100 osób może to być sam pracodawca, pracownik zatrudniony przy innej pracy, któremu powierzone zostały zadania służby BHP, lub specjalista spoza zakładu pracy) i Społeczny Inspektor Pracy (gdy takiego nie ma, może go zastąpić przedstawiciel pracowników posiadający aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie BHP). W przypadku bardzo małych zakładów pracy w skład zespołu powypadkowego wchodzi pracodawca oraz specjalista spoza zakładu pracy.

Protokół powypadkowy powinien być sporządzony według wzoru ustalonego w przepisach rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 roku w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w terminie 14 dni od zawiadomienia o wypadku. W protokole powinny być ustalone okoliczności i przyczyny wypadku oraz dokonana prawna kwalifikacja wypadku. Jeżeli ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku trwa

dłużej, wtedy należy podać przyczynę opóźnienia wraz z uzasadnieniem w treści protokołu powypadkowego. Do protokołu dołącza się protokoły przesłuchania poszkodowanego i świadków, a także zebrane w trakcie postępowania wyjaśniającego materiały, dokumenty, opinie lekarskie, opinie specjalistów, szkice lub fotografie miejsca wypadku. Poszkodowany powinien mieć możliwość zapoznania się z treścią protokołu i móc wnieść uwagi i zastrzeżenia, jeśli nie zgadza się z ustaleniami przedstawionymi w dokumencie (w przypadku śmierci pracownika takie prawo ma rodzina zmarłego). Dodatkowo każdy z członków zespołu powypadkowego ma prawo złożyć do protokołu zdanie odrębne. W razie odrębności zdań członków zespołu o ostatecznej treści protokołu decyduje pracodawca, który ma 5-dniowy termin na zatwierdzenie przedstawionego mu protokołu. Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi. W przypadku wypadku śmiertelnego protokół doręcza się członkom rodziny pracownika i właściwemu terytorialnie Inspektorowi Pracy.

Koszty związane z ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadku ponosi pracodawca. Na pracodawcy ciąży też obowiązek podjęcia niezbędnych działań eliminujących lub ograni-



Fot. S. Juhl

czających zagrożenie, zapewnienia udzielenia pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i zabezpieczenia miejsca wypadku oraz zastosowania odpowiednich środków zapobiegających podobnym wypadkom. Pracodawca jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego Okręgowego Inspektora Pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy ➤





Fot. SHH

oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy. Dodatkowo pracodawca powinien prowadzić rejestr wypadków przy pracy i systematycznie analizować przyczyny wypadków i na ich podstawie wprowadzać stosowne środki zapobiegawcze.

Świadczenia

Przepisy przewidują cały wachlarz świadczeń przysługujących pracownikowi, który doznał wypadku przy pracy. Są nimi:

- **zasiłek chorobowy** w wysokości 100% wynagrodzenia (przysługuje pracownikowi, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy), warto pamiętać, że w przypadku nieuznania wypadku za wypadek przy pracy przez pracodawcę pierwsze 30 dni chorobowego wypłaca pracodawca, w przypadku uznania płatnikiem od razu jest ZUS;
- **jednorazowe odszkodowanie** z tytułu uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy (oceny stopnia uszczerbku dokonuje się po zakończeniu leczenia i rehabilitacji), odszkodowanie wypłacane jest w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent uszczerbku na zdrowiu);
- **renta z tytułu niezdolności do pracy (w tym renta szkoleniowa)**, renta nie może być niższa niż: 60% podstawy wymiaru renty – dla osoby częściowo niezdolnej do pracy, 80% podstawy wymiaru renty – dla osoby całkowicie niezdolnej do pracy, 100% podstawy wymiaru renty – dla osoby uprawnionej do renty szkoleniowej;
- **świadczenie rehabilitacyjne**, które przysługuje pracowni-

kowi, który po wyczerpaniu się zasiłku chorobowego nadal jest niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy;

- **jednorazowe odszkodowanie lub renta dla rodziny pracownika zmarłego z tytułu wypadku przy pracy.**

Uprawnionymi do takiego świadczenia są: małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, przysposobione, przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci (w tym również w ramach rodziny zastępczej) oraz rodzice. Osoby te muszą spełnić dodatkowo warunki do tej renty określone w ustawie emerytalnej;

- **dodatek do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej;**
- **dodatek pielęgnacyjny.**

Warto pamiętać, że odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy przysługuje także samemu pracodawcy, a także osobie prowadzącej działalność gospodarczą. Świadczenia te wypłaca nie pracodawca tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Do obowiązków pracodawcy należy jedynie płacenie składek na ubezpieczenie wypadkowe, potem właśnie z funduszu wypadkowego ZUS wypłaca należne świadczenia.

Zmniejszenie lub zawieszenie świadczeń

Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem oraz renty rodzinnej wypadkowej podlega zawieszeniu w przypadku osiągnięcia przychodu przekraczającego 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS. Osiągnięcie przychodu wyższego niż 70%, ale nie przekraczającego 130% tego wynagrodzenia, powoduje zmniejszenie renty.

Są jednak sytuacje, w których świadczenie, jakie otrzymał pracownik od ZUS, nie pokrywa poniesionej szkody. Wówczas pracownik może dochodzić roszczeń odszkodowawczych od pracodawcy na drodze cywilno-prawnej, tzw. roszczenie uzupełniające, które się przedawnia z upływem 10 lat. Odpowiedzialność pracodawcy będzie uzależniona od wykazania przez pracownika, że szkoda wystąpiła w związku z zawinionym działaniem lub zaniechaniem pracodawcy. Pracownik może też żądać od pracodawcy odszkodowania za utratę lub uszkodzenie w wyniku wypadku przedmiotów użytku osobistego lub przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy, jednak ciężar dowodu ciąży w tym przypadku także na pracowniku. W tym miejscu warto wspomnieć o ubezpieczeniach OC dla pracodawców, które chronią ich przed ewentualnymi zobowiązaniami finansowymi, wynikającymi m.in. z wypadków przy pracy. Odpowiedzialność finansową przejmuje wówczas ubezpieczyciel, który reguluje wszelkie należności.

Wyłączenie prawa do świadczenia

Warto jednak zaznaczyć, że istnieją przesłanki, które wyłączają prawo do świadczeń mimo wystąpienia wypadku przy pracy. ZUS może nie uznać wypadku przy pracy, gdy doszło do niego przez poważne naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów BHP, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Świadczenia nie przysługują również ubezpieczonemu, który będąc w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku. Regulacja ta nie dotyczy członków rodziny ubezpieczonego, którzy w takich przypadkach zachowują prawo do świadczeń określonych w ustawie wypadkowej. Warto też wiedzieć, że za wypadek przy pracy nie będzie uznane samobójstwo popełnione przez pracownika w zakładzie pracy, a także wypadek w wyniku bójki na tle osobistym.

Aldona Mazurkiewicz

KOMINKI



Nowy Styl



KOZA/S10/SIMPLE



BASIA/GLASS



WIKTOR/LUX



kratki.pl
kominki • kratki • akcesoria

☎ 48 340 10 00



rozpalamy wyobraźnię...

Jest takie miejsce...

gdzie czujesz się bezpieczny

Jest taka chwila...

gdy zapominasz o problemach

Jest taki kominek ...

jedyny, Twój wymarzony

Spartherm...



SPARTHERM®

www.spartherm.pl

Instytut Ognia SPARTHERM, ul. Walczaka 110, 66-400 Gorzów Wlkp.,

tel. +48 95 783 66 83, fax +48 95 783 66 84,

e-mail: info@spartherm.pl, kominki@spartherm.pl

Centrum Kominkowe Spartherm, ul. Balicka 214, 30-149 Kraków,

tel. +48 12 637 95 50, fax +48 12 636 78 75, krakow@spartherm.pl


KAUFMANN
KERAMIK


KAUFMANN
JASBA
OFENKACHEL

WOK
manufaktur

 **BRULA®**

Sopro